

Gazeta BIAŁOSTOCKA

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 283 (3522)

Środa, 28. XI. 1962 r.

Cena 50 gr

III Zjazd WZKR w Białymstoku

Wzrost produkcji - naczelnym zadaniem kółek

Pracowity, ale owocny był III Zjazd delegatów kółek rolniczych woj. białostockiego. Obrady toczyły się wczoraj w sali konferencyjnej KW PZPR w Białymstoku. Blisko 48-tysięczna rzesza członków kółek rolniczych i

kół gospodyń wiejskich reprezentowało 155 delegatów. W obradach udział wzięli m. in. wiceprezes Centralnego Związku Kółek Rolniczych, tow. Roman Wacławski, sekretarz KW PZPR, tow. Stanisław Kudła, zastępca przewodniczącego Prezydium WRN, tow. Jerzy Zientara, pos. Stanisław Juchnicki, wiceprezes WK ZSL, Jan Czaplak oraz kierownik Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium WRN, tow. Michał Korneluk.

Referat sprawozdawczy wygłosił prezes Zarządu WZKR w Białymstoku, tow. Józef Rodzik. W okresie sprawozdawczym, obejmującym 2-letnią działalność, samorząd chłopski na Białostocczyźnie osiągnął poważne wyniki, umacniając się pod względem organizacyjnym i gospodarczym. Obecnie posiadamy w województwie 1.658 kółek rolniczych oraz 868 kół gospodyń wiejskich. W tym czasie sze-

Ciąg dalszy na str. 2

Podziękowanie przywódców radzieckich za życzenia z okazji 45 rocznicy Rewolucji Październikowej

WARSZAWA (PAP) — Władysław Gomułka, Aleksander Zawadzki i Józef Cyrankiewicz otrzymali od Nikity Chruszczowa i Leonida Breżniewa depesze z gratulacjami i życzeniami na 45 rocznicę Rewolucji Październikowej.

Prasa francuska o wyborach powszechnych

PARYŻ (PAP) — Jakiego stanowiska zajmie większość gaulistowska w Zgromadzeniu Narodowym? Jakże są szanse utrzymania w parlamencie zapoczątkowany w okresie wyborczym, a zwłaszcza przed drugą turą głosowania, współpracy grupowań lewicowych? — oto dwa pytania, które stawiają sobie komentatorzy prasy paryskiej.

Po raz pierwszy odkąd Francja jest republiką władze kraju będą rozporządzały większością absolutną — pisze „Aurore”. Rząd nie będzie się więc musiał liczyć z opozycją. W przyszłym rządzie — dodaje „Combat” — będzie mógł rządzić jak mu się spodoba pewny poparcia w każdej sytuacji. Nie będzie już możliwe votum nieufności. Podchwytując ten sam motyw „Paris-Jour” pisze: „Taka sytuacja nie zaistniała jeszcze nigdy od początku obecnego stulecia. Sześć państwa i sześć rządów rozporzą-

Krwawy przebieg spisu ludności w Ekwadorze

NOWY JORK (PAP) — Urzędnicy przeprowadzający spisy powszechny w ekwadorskiej prowincji Tanguaruna napotkali na gwałtowny opór miejscowej ludności indyjskiej, która, podobnie jak w czasie poprzedniego spisu w roku 1950, nie chce poddać się rejestracji. Przed pięcioletnią wojną Indianie zaatakowali obóz wojskowy w tej prowincji, ostrzelując go z luków. Od zatrutych strzał indyjskich zginął jeden oficer i dwóch żołnierzy. Był to odzew za zamordowanie przez wojsko młodego Indianina z plemienia Awa, który wraz z innymi mieszkańcami z tego plemienia ułożył przeszkody w przerobu dzienią spisu.

Zima w Tatrach



Na Hali Smytniej — tu gębi Błyszcz.
CAF — fot. — Olszewski

POGODA

DZIŚ — zachmurzenie duże z przejaśnieniami, mgły i zamglenia. Temp. maks. plus 2 st. C. Wiatry słabe południowo-zachodnie i zachodnie.
JUTRO — zachmurzenie duże z rozproszonymi.

W drugim dniu obrad V Kongresu Zw. Zawodowych O autorytet rad robotniczych i lepszą współpracę administracji gospodarczej z samorządem

WARSZAWA (PAP) — We wtorek 27 bm. Kongres Związków Zawodowych wznowił obrady o godz. 9 rano.

Kontynuowano dyskusję, w której do przerwy obładowej zabralo głos 10 delegatów oraz 4 przedstawicieli przybyłych na Kongres delegacji zagranicznych.

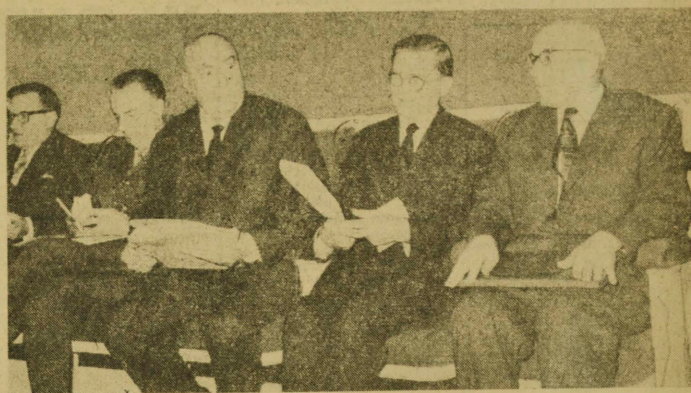
Poruszano różnorodne problemy — od spraw eksportu, którym poświęcił swe przemówienie delegat Związku Metalowców — konstruktor chorowskiego „Konstala” — Bogusław Żukowski, aż do zagadnień kultury fizycznej i sportu, którymi zajął się ostatni z przemawiających przed przerwą obiadową mówców — przewodniczący olsztyńskiej WKZZ — Stanisław Ziełński.

W czasie przedpołudniowych obrad we wtorek przemawiali przewodniczący dwóch wielkich związków zawodowych: Hutników — Józef Kleszczyński i Górników — Michał Specjał. Obaj mówcy wskazywali na znacz-

ne osiągnięcia tych gałęzi gospodarki uzyskane w okresie ubiegłych 4 lat. Jest rzeczą charakterystyczną, że sukcesy te dotyczą zarówno produkcji jak i poprawy wa-

runków życia załóg. O tym ostatnim zagadnieniu mówiono szczególnie dużo. W hutnictwie liczba wypadków

Ciąg dalszy na str. 2



Referat
I. Logi-Sowińskiego
wygłoszony na V Kongresie Zw. Zawodowych
publikujemy na str.
3, 4, 5.

VII plenarne posiedzenie NK ZSL

WARSZAWA (PAP) — Wczoraj rozpoczęło się VII plenarne posiedzenie Narodowego Komitetu ZSL. W obradach, obok członków NK, biorą udział działacze ZSL z wojewódzkich związków kół rolniczych, agromonowie gromadzie, przedstawiciele kół rolniczych, spółdzielni międzykółkowych oraz spółdzielczości rolniczej. Obrady zajął prezes NK Czesław Wycech a referat o polityczno-organizacyjnych zadaniach ZSL w rozwoju i działalności kół rolniczych wygłosił sekretarz NK Józef Olszyski.

Ciąg dalszy na str. 2

24 GODZINY NA ŚWIECIE

BERLIN

Rada Państwa NRD zatwierdziła przedłożony przez Radę Ministrów projekt planu gospodarki narodowej na rok 1963. Dyskusja, której przewodniczył W. Ulbricht, toczyła się wokół problemu dalszego rozwoju gospodarki narodowej w oparciu o postępy naukowe i techniczne. Stały podnoszenie wydajności pracy i ścisły reżim oszczędności.

MOSKWA

Na pokładzie motorowca „Estonia” odpłynęła z portu lenińskiego osma radziecka ekspedycja antarktyczna. W jej składzie znajdują się m. in. dwóch uczonych czeskosłowackich i 4 badacze z NRD. Po drodze przylatują się dwaj amerykańscy badacze polarni.

KAIR

W deklaracji przedstawionej prasie syryjskiej K. Kallas, syryjski minister finansów, stwierdził, że, aby poddać wielkim projektom rozwoju gospodarczego, Syria prowadzić musi politykę oszczędności. Minister sugerował, że Syria wyrzuci się po winna telewizji, której wydatki rocznie sięgają sumy 10 milionów dolarów. Po zlikwidowaniu tych wydatków można byłoby dać zatrudnienie 10 tysiącom nauczycieli i otworzyć przeszło tysiąc szkół podstawowych.

Powódź w Tunezji

ALGER (PAP) — 50 zabitych, setki rannych, wielu zaginionych, tysiące ludzi pozabawionych dachu nad głową — taki jest w chwili obecnej bilans powodzi, która nawiedziła południowe prowincje tunezyjskie. Według tunezyjskiej agencji prasowej liczba ofiar może jeszcze przybrać katastrofalne rozmiary.

Dyplomata grecki w Moskwie uznany za persona non grata

MOSKWA (PAP) — Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR ogłosiło ostry

Woda dla wsi

Naukowcy i praktycy z całej Polski obradują w Białymstoku

Jednym z najważniejszych problemów rolnictwa jest właściwe zaopatrzenie w wodę. Województwo nasze, które pod tym względem znajduje się w wyjątkowo trudnej sytuacji, ma do spełnienia tym większe zadania. Dobrze więc się stało, że w naszym mieście zorganizowano dwudniową naradę krajową, poświęconą zaopatrzeniu wsi w wodę. Obok spraw ogólnopolskich, omówione też będą szeroko problemy białostockie, co stanie się okazją do przedstawienia naszych osiągnięć i braków w tej dziedzinie.

W naradzie uczestniczą wiceminister Rolnictwa — inż. Jerzy Popko, dyrektorzy departamentów zainteresowanych resortów oraz przedstawiciele Komitetu

26. XI br. w Sali Kongresowej PKiN rozpoczął 6-dniowe obrady V po wywołaniu, a XI w historii polskiego ruchu zawodowego — Kongres Związków Zawodowych.

NA ZDJĘCIU: przedstawiciele partii i rządu na sali obrad — od prawej: Władysław Gomułka, Aleksander Zawadzki, Józef Cyrankiewicz, Marian Spychalski, Roman Zambrowski.

CAF — fot. Wdowiński

CAF — fot. Wdowiński

Urbanistyki i Architektury, Wyższego Urzędu Górniczego, Centralnego Urzędu Gospodarki Wodnej, Instytutu Pracy i Higieny Wsi, prof.

Ciąg dalszy na str. 2

Posiedzenie Rady Ministrów

Rozpatrzenie projektu
NPG i budżetu państwa
na rok 1963

WARSZAWA (PAP) — Rada Ministrów na dwóch kolejnych posiedzeniach rozpatrzyła przedstawiony przez Komisję Planowania przy Radzie Ministrów projekt Narodowego Planu Gospodarczego na r. 1963 oraz — z udziałem przewodniczących wojewódzkich rad narodowych — przedstawiony przez ministra Finansów projekt budżetu państwa na r. 1963.

Po szczegółowej dyskusji i wprowadzeniu poprawek Rada Ministrów postanowiła projekt Narodowego Planu Gospodarczego oraz projekt budżetu przedłożyć Sejmowi PRL.

Spotkanie de Gaulle - Macmillan

PARYŻ (PAP) — Komunikat kancelarii prezydenta republiki podaje oficjalnie do wiadomości, że gen. de Gaulle i premier Macmillan przeprowadzą rozmowę w dniach 15 i 16 grudnia w zamku Rambouillet pod Paryżem. Komunikat precyzuje, że zaproszenie wyszło od prezydenta Francji.

Według informacji agencji zachodnich rozmowy będą dotyczyły problemów stosunków między Wschodem i Zachodem, przystąpienia Wielkiej Brytanii do EWG oraz zagadnień atomowych.

Aresztowania w Gwatemali

NOWY JORK (PAP) — Po zdławieniu buntu, w Gwatemali przeprowadza się masowe aresztowania. Jak donosi z Gwatemali agencja Associated Press, wojska, które pozostały wierne prezydentowi Jidgorowi Fuentesowi, aresztowały cały skład osobowy gwatemalskiego lotnictwa wojskowego.

W CSRS

Kuropatwy pod ochroną

PRAGA (PAP) — W Brnie odbyła się konferencja z udziałem myśliwych i pracowników naukowych poświęcona sprawie ochrony kuropatwy. Na konferencji ustalono, że w obecnym sezonie myśliwskim nie wolno będzie polować na kuropatwy, które oddają olbrzymie korzyści rolnictwu niszcząc

skutecznie stonkę ziemniaczaną.

Kółka myśliwskie zostały natomiast zobowiązane do dozorowania kuropatwy w okresie zimowym oraz zbierania jajek znajdujących się poza gniazdami kuropatwy i umieszczania ich w inkubatorach. Młode pisklety po odchowaniu będą wypuszczane na wolność.

protest w związku z niedozwoloną działalnością drugiego sekretarza Ambasady Grecji w Moskwie, Moliviaty, wymierzona przeciwko ZSRR. Ministerstwo uznało dalszy pobyt Moliviaty, w Moskwie za niepożądaną i zwróciło się do Ambasady Grecji, aby spowodowała natychmiastowy wyjazd tego dyplomaty z ZSRR.

Moliviaty zajmował się działalnością szpiegowską, wykorzystując do swoich celów osoby narodowości greckiej zamieszkujące na terenie radzieckiego Kazachstanu oraz rozpowszechniał za ich pośrednictwem publikacje antyradykalne.

Stare tezy USA

○ autorytet rad robotniczych

■ PARYŻ — Począwszy od października br. pracownicy przedsiębiorstw państwowych Francji przeprowadzili 275 strajków o polepszenie warunków bytu.

Na apel CGT oraz Chrześcijańskich Związków Zawodowców pracownicy tych przedsiębiorstw przeprowadzili w niedzielę

Zadania Związków Zawodowych w zakresie budownictwa socjalistycznego

poprawy warunków pracy i podnoszenia poziomu życia ludności

Referat przewodniczącego CRZZ I. Logi-Sowińskiego na V Kongresie Związków Zawodowych

SKRÓT

Związki zawodowe w systemie państwa demokratycznej ludowej stanowią nieodłączną i współdecydującą siłę w rozwijaniu gospodarki narodowej i kultury, w zarządzaniu produkcją, w wytwarzaniu i podziale dochodu narodowego. W warunkach władzy ludowej związki zawodowe, obok partii klasy robotniczej — głównej siły kierowniczej w budownictwie socjalistycznym — są współodpowiedzialne za wszystkie sprawy kraju i narodu, za jego dzień dzisiejszy i jego jutro.

Wszystko, czym dziś dysponujemy jako naród, co zmienilo na lepsze nasze życie, jest dziełem socjalizmu, dziełem pracy rąk ludu pracującego Polski, który na czele z klasą robotniczą umacnia wieczystą przyjaźń i rozwija braterską współpracę z narodami Związku Radzieckiego i narodami wszystkich krajów socjalistycznych w dążeniu do lepszego bytu, wyższego poziomu techniki i kultury, do wszechstronnego rozwoju kraju.

Obecne miejsce Polski Ludowej wśród państw europejskich pod względem produkcji podstawowych artykułów wyznacza prawie 3-krotnie, w stosunku do okresu przedwojennego, wzrost wydobycia węgla, przeszło 5-krotny wzrost produkcji stali i 8-krotny wzrost produkcji energii elektrycznej. Wśród krajów członków RWPG zajmujemy drugie miejsce po ZSRR pod względem ogólnej produkcji stali, cementu, wydobycia węgla kamiennego. Nasz kraj zajmuje 9 miejsce w świecie w budowie statków pędzonych i w produkcji przemysłu chemicznego.

Industrializacja socjalistyczna przyniosła odwrócenie proporcji w strukturze społeczeństwa ludowego. Przed wojną 60 proc. ludności utrzymywało się z pracy w rolnictwie, obecnie 38 proc. żyje z pracy na roli.

Mówca podkreśla dynamiczny wzrost dochodu narodowego, produkcji i spożycia artykułów codziennego użytku, stwierdzając, iż stanowi to wynik pracy klasy robotniczej, całego narodu w rozwijaniu gospodarki narodowej.

Omawiając sprawy budownictwa mieszkaniowego przewodniczący CRZZ podkreśla konieczność dokonania wysiłku, by w ramach tych samych środków zbudować więcej mieszkań i przyspieszyć rozwiązywanie tej, tak ważnej dla ludzi sprawy.

W latach 1962—1965 będzie wybudowanych w miastach łącznie 522 tys. mieszkań, tj. przeszło dwukrotnie więcej niż ich oddano w latach 1954—1957.

Z ilości tej przypada na:

radę narodową	45,3 proc.	— 228 tys.
zakłady pracy	22,6 proc.	— 118 tys.
spółdzielczość	20,4 proc.	— 106 tys.
budownictwo indywidualne	11,5 proc.	— 70 tys.

Łącznie 100 proc. — 522 tys.

Mówca wskazuje, że nie zaspokoi to jeszcze wszystkich potrzeb obecnych i następnych lat.

Spojrząmy na skalę tych potrzeb — czytamy w referacie. — Jedyne w ramach budownictwa mieszkaniowego rad narodowych spośród 440 tys. zgłoszonych podań komisje mieszkaniowe przy udziale przedstawicieli związków zawodowych rozpatrzyły w 1961 roku i zakwalifikowały pozytywnie przynajmniej 330 tys. rodzin. O około 110 tys. spośród zgłoszonych wniosków nie zakwalifikowano przy weryfikacji. Z 330 tys. rodzin zakwalifikowanych w końcu 1961 roku otrzymało mieszkania 30 tys. rodzin, zaś 210 tys. rodzin otrzymało mieszkania w latach 1962—1965. Potrzeby 90 tys. rodzin uprawnionych do otrzymania mieszkania nie zostaną zrealizowane w bieżącej 5-lacie i można je będzie zaspokoić dopiero po 1965 roku, jeśli nie wybudujemy więcej mieszkań.

Spółdzielczość mieszkaniowa w latach 1962—1965 planuje wybudowanie 106 tys. mieszkań. Dotychczasowe zgłoszenia wskazują, że ilość ta nie wystarczy na zaspokojenie potrzeb dla około 26 tys. rodzin.

Częściowego złagodzenia trudnej jeszcze sytuacji mieszkaniowej i środków zapewnienia mieszkań dla możliwie największej ilości rodzin trzeba poszukiwać w obniżeniu kosztów budowy mieszkań, w zwiększeniu zakresu budownictwa oszczędnościowego.

Obniżenie w okresie od 1959 roku do 1962 przeciętnych bezpośrednich kosztów budownictwa mieszkań o 10,4 proc. nie może nam przesłonić faktu, że koszt jednostkowy w skali całego budownictwa mieszkaniowego jest jeszcze nadmiernie wysoki.

W całokształcie budownictwa mieszkaniowego ważną rolę spełnia zakłady budownictwa, obejmujące około 23 procent całości budowanych mieszkań. Szczególny wpływ na koszty i sprawność tego budownictwa mogą i powinny mieć organizacje związkowe. Tu więc winna się najbardziej przejawiać społeczna postawa walki o najbardziej oszczędne gospodarowanie środkami w imię zwiększenia ilości budowanych mieszkań.

Spółdzielczość mieszkaniowa i zakłady pracy — budując oszczędnie i taniej — powinny również zabezpieczyć pomieszczenia dla usług i urządzeń socjalnych zgodnie z obowiązującymi normatywami urbanistycznymi.

W celu polepszenia warunków mieszkaniowych ludności pracującej musi coraz lepiej wypełniać swoje funkcje gospodarka narodowa.

Rady narodowe przeznaczają na remonty budynków coraz większe środki finansowe i materiałowe: w latach 1954—1957 — 6,7 mld złotych, w okresie 1958—1961 — 9,9 mld złotych. Na lata 1962 — 1965 przeznaczono na ten cel około 13 mld złotych. Jednak z organizacji gospodarki remontowej — jak dotąd — nie możemy być zadowoleni. Zaplanowane koszty remontu wzrastają w toku pracy nawet 4-krotnie. Dokumentacja jest z reguły dostarczana ze znacznym opóźnieniem. Niestuszna polityka rozpraszania frontu robót przedłuża terminy remontów.

Gospodarka remontowa — budowlana wymaga radykalnego uzdrowienia i usprawnienia. Przede wszystkim konieczne jest zwiększenie kontroli społecznej w celu usunięcia nadużyć, jakie tu mają jeszcze miejsce. Palącą koniecznością jest znaczne skrócenie cyklu remontu, podniesienie jakości wykonawstwa, zapewnienie lepszej organizacji robót i potanień kosztów. Dotychczasowe zasady planowania funduszu plac w powiązaniu z przebiegiem zmian uwzględniających rozszerzenie zainteresowania przedsiębiorstw oszczędnością materiałów i obniżką kosztów.

W dotychczasowym wykonawstwie zadań inwestycyjnych wystąpiło szereg napięć i trudności. Mają miejsce znaczne opóźnienia w oddawaniu do użytku ważnych obiektów.

A przecież istnieją możliwości przełamania niedobrych tradycji w tej dziedzinie. Świadczy o tym m. in. przedterminowe oddanie do eksploatacji w Turzowie turbogeneratora o mocy 200 megawatów. Przedterminowo uruchomiono również odkrywkową kopalnię węgla brunatnego w Pątnowie, w województwie poznańskim.

Do rzędu pierwszoplanowych zadań urasta walka o oszczędne programowanie i planowanie inwestycji, a następnie o oszczędne ich wykonawstwo, o maksymalne skracanie cyklu budowy obiektów.

Wiele strat powoduje niedostateczne wykorzystanie sprzętu mechanicznego. Przy jednozmiennowej pracy w budownictwie wykorzystuje się koparkę w 60 proc., w tym przy pracach melioracyjnych w około 48 proc., spycharki zaś ciężkie w 80 proc. Niska zmienność i nieefektywna praca koparek najbardziej uciążliwa się w następującym porównaniu: w Polsce na 1 m² ziemi koparki przypada rocznie 80 tys. m³ ziemi, w NRD zaś 115 tys. m³ czyli o 44 proc. więcej.

Inwestycje — to budowa fundamentów przyszłej siły kraju, wzrostu produkcji i lepszego życia narodu. Stąd we wspólnym interesie ogółu pracujących należy uruchamiać wszystkie tkwiące tu rezerwy.

Wydajność pracy i obniżka kosztów produkcji — czynnikiem decydującym o postępie ekonomicznym

Tróską naszej partii, władzy ludowej i związków zawodowych jest stwarzanie warunków do pełnego zatrudnienia młodzieży w wieku zdolności do pracy. Znajduje to swoje odzwierciedlenie w rocznych i wieloletnich planach zatrudnienia oraz w nakładach inwestycyjnych. Dzięki tym nakładom powstają nowe miejsca pracy, które pozwalają zapewnić setkom tysięcy dorastającej młodzieży pracę w produkcji, transporcie, budownictwie, oświacie i kulturze.

W projekcie uchwały Kongresu koncentrujemy uwagę na zadaniu podniesienia wydajności i zwiększenia efektywności pracy ludzkiej, jako na zadaniom socjalistycznym wielkiej wagi.

Sprawa równie ważna jest usprawnienie organizacji pracy i zmniejszenie wydatków rzeczowych, jak i osobowych biur urzędów i instytucji. Przed organizacjami związkowymi we wszystkich tych placówkach stało zadanie wydawnictwa usprawnienia pracy ich aparatu, niedopuszczania do jego wzrostu, a równocześnie czuwania nad tym, by obsługa interesantów odbywała się w sposób sprawny i kulturalny.

Zasadnicze zmiany wymaga stosunek organów gospodarczych i społecznych do zagadnienia kosztów. Szczególnie duże znaczenie ma tu usprawnienie gospodarki materiałowej. Surowce i materiały stanowią bardzo poważną część kosztów w ośrodku, np. w przemyśle w 1962 roku średnio 69,5 procent. Stanowiło to wartość ponad 300 mld złotych. Zaoszczędzenie tylko jednego procentu tych kosztów daje kwotę 3 mld złotych.



Trzeba, aby kampania porządkowania gospodarki materiałowej, zapoczątkowana przez IX Plenum KC naszej partii przekształciła się w stały i powszechny wysiłek całych załóg.

Również system bodźców ekonomicznych powinien być bardziej skutecznie kierowany na wygospodarowanie dzięki obniżce kosztów własnych większych środków dla zaspokojenia potrzeb produkcyjnych naszej gospodarki oraz bytowych i placowych spraw klasy robotniczej.

O wzrost produkcji eksportowej i jej najwyższą jakość

Eksport i w ogóle sprawy handlu zagranicznego urosły do najbardziej węzłowych zadań naszej gospodarki, a więc i wszystkich ogniw związków zawodowych i samorządu robotniczego. Tymczasem nie wszystkie one jeszcze zajmują się tymi sprawami.

Trzeba stwierdzić, że Związek Zawodowy Metalowców, który ma tu największe pole do działania — w aktywizacji samorządu robotniczego i całych załóg w kierunku rozwijania i doskonalenia produkcji eksportowej wytyczającej perspektywę rozwoju tego przemysłu — nie przejawia tu, jak dotąd, dostatecznej inicjatywy.

Również z naszej strony, nie zapewniłmy Zarządowi Głównemu ZZM należytej pomocy.

Jak wykazała praktyka ostatniego roku przy większym zainteresowaniu się związkiem zawodowym i samorządem robotniczego produkcją eksportową — w 5 dużych zakładach przemysłu bawlnianego, a mianowicie: im. Bojowników Rewolucji 1905 roku, im. Marchewskiego, im. F. Dzierżyńskiego, im. Obojńców Pokoju oraz im. Dąbrowszczaków potrafiono poprawić jakość i zmniejszyć odczuty eksportowe przeszło o 30 proc.

Wszystkie zaplanowane przez nas na najbliższy okres krajowe narady przedstawicieli samorządów robotniczych zorganizowane wspólnie przez zarządy główne związków zawodowych i resorty winny być poświęcone głównie problemom produkcji eksportowej. Ten sam problem powinien być głównym tematem sesji KSR we wszystkich zakładach pracy.

Klasa robotnicza, związki zawodowe są żywotnie zainteresowane w pełnej realizacji uchwał czerwcowej narady kierownictwa partyjnych i rządów krajów socjalistycznych — członków RWPG.

Konieczny większy udział załóg zakładów pracy w zapewnieniu dalszego wzrostu produkcji rolnej

Problemy rolnictwa postawione zostały dziś przez tow. W. Gomułkę w centrum uwagi Kongresu Związków Zawodowych, klasy robotniczej, wszystkich ludzi pracy na wsi i w mieście.

Pod adresem związków zawodowych, które działają bezpośrednio w przedsiębiorstwach i instytucjach pracujących dla potrzeb wsi w radach narodowych, w aparacie skup, kontraktacji i dystrybucji, w placówkach handlu spółdzielczego wysuwa się jako jedno z pilnych zadań — zwiększenie sprawności działania tych instytucji, wzmocnienie dzia-

łalności organizatorskiej, konieczność wyplenienia zdarzających się jeszcze często przypadków kumoterstwa i klikowości.

Potrzebne jest tu lepsze współdziałanie samorządu robotniczego zakładów pracy z samorządem chłopskim, zwłaszcza w dziedzinie spraw związanych z dostawami, kontraktacją itp.

Rozwijanie postępu technicznego — nieodzownym warunkiem wzrostu gospodarczego kraju

Jednym z podstawowych warunków realizacji zadań, jakie sobie stawiamy na najbliższe lata i przez wyłączenia występujących trudności, jest zapewnienie szybkiego i konsekwentnego wdrażania postępu technicznego.

Bez szerokiego, aktywnego udziału robotników, techników, inżynierów i naukowców w wytyczaniu i realizacji zadań postępu technicznego nie jest możliwe uzyskanie właściwych rezultatów we wprowadzaniu nowej techniki i doskonaleniu produkcji.

Podajemy pod decyzję Kongresu wniosek o rozszerzenie składu konferencji samorządu robotniczego o przedstawicielstwo komitetu zakładowego ZMS i koła NOT. Nie może to być tylko formalny akt. Przez włączenie tych organizacji w nurt samorządu powstaje dodatkowy front działania dla kadry inżynierino-technicznej i młodzieży w zakładach.

Sprawy postępu technicznego i wdrażania nowej techniki znajdują coraz pełniejszy wyraz w działalności samorządu robotniczego. Poważnym krokiem naprzód w tej dziedzinie był duży wkład konferencji samorządu robotniczego w opracowanie zakładowych planów postępu technicznego na rok 1963.

Mówca stwierdza, że do pracy nad rozwojem postępu technicznego włączyli się b. aktywnie zakładowe koła NOT oraz kluby techniki i racjonalizacji.

Konferencje samorządu robotniczego nie szczędziły krytyki w stosunku do zjednoczeń i resortów za ich zbytne asekurantwo i niechęć podejmowania niezbędnych ryzyk przy rozpatrywaniu wniosków i zamierzeń technicznych. Jako jeden z drastycznych przykładów przewodniczący CRZZ przytoczył wlotką się od 4 lat sprawę zastoso-

wania w zakładach H. Cegielskiego w Poznaniu freza, którego konstrukcja udośćniona została przez radzieckiego racjonalizatora Karasiowa. W 1960 roku zakłady Cegielskiego wykonały prototyp tego freza trzykrotnie zwiększającego wydajność przy 6-ciookrotnej dłuższej jego żywotności. Ministerstwo dla uzyskania bardziej autorytatywnej opinii postanowiło oddać frez do prób w Instytucie Obróbki Skrawaniem i do biura projektów — PROTECHU, co zostało dokonane jeszcze w 1960 roku. W Związku Radzieckim w tym czasie frezy te zostały wprowadzone już w ponad 200 zakładach, podobnie w Czechosłowacji. Wartość frezu potwierdziły protokoły PROTECHU i Instytutu Obróbki Skrawaniem z grudnia 1961 roku. W 1962 roku powołano komisję PROTECHU, aby zagadnienie ostatecznie rozstrzygnąć.

Po kolejnych interwencjach Zarządu Głównego Metalowców, a następnie CRZZ, sprawą ponownie zainteresowało się MPC, na którego wniosek postanowiono przystąpić do prac nad wprowadzeniem frezu do produkcji. Koncowy etap tych prac zaplanowano wreszcie na rok 1963. — Jeśli dobrze pójdzie, to po blisko 4-ach latach frez Karasiowa zostanie podobno wprowadzony — stwierdza mówca.

Nie dziwne, co oświadcza on dalej — że przy takim podejściu do usprawnień technicznych w 1961 roku na 823 tematy wykonano w pełni 419 zadań, tj. 51 proc. W roku 1962 na następny poprawa. Przewiduje się, że plan zadań będzie wykonany w 60—70 proc.

Powazna dzwignia postępu technicznego jest masowa twórczość racjonalizatorska i wynalazcza. Dla dalszego ożywienia tego ruchu zmonetizowano z inicjatywy partii, związków zawodowych i NOT przepisy prawa wynalazczego.

W pierwszym półroczu br. nastąpił wzrost liczby zgłoszonych projektów racjonalizatorskich do 56,5 tys. w porównaniu z 43,2 tys. w analogicznym okresie roku ubiegłego. Niepokojące jest jednak to, że równocześnie nastąpił wzrost liczby nie rozpatrzonych projektów. Na dzień 30 czerwca 1961 roku było ich 23 tys. zaś na dzień 30. 6. br. liczba ta wzrosła do 29 tys.

Uważamy, że ten stan rzeczy nie może być nadal tolerowany.

Zabezpieczenie realizacji planów postępu technicznego na rok 1963 powinno opierać się o konkretną analizę ekonomiczno-techniczną, wykorzystanie i porównanie wskaź-

Referat. tow. I. Logi - Sowińskiego

Ciąg dalszy ze str. 3

ników, osiaganych w zakładach o podobnej produkcji w kraju i za granicą.

Obecnie głównym zadaniem staje się pełne zabezpieczenie organizacyjne realizacji planów postępu technicznego w zakładach.

Zatwierdzony przez KSR plan rozwoju techniki powinien być tak opracowany, aby każde jego zadanie było ujęte w szczegółowym harmonogramie, zawierającym terminy ukończenia poszczególnych etapów pracy, osoby odpowiedzialne za wdrożenie określonego przedsięwzięcia oraz przewidziane na ten cel środki finansowe.

Niezbędne staje się rozszerzenie i pogłębienie kontroli społecznej nad realizacją zakładowych planów rozwoju techniki.

O powszechność i wyższy jakościowo poziom socjalistycznego współzawodnictwa pracy

W okresie między IV a V Kongresem rozwinęła się w naszym przemyśle, budownictwie, komunikacji i transporcie, łączności i handlu oraz w PGR wyższa jakościowo, nowa forma współzawodnictwa o tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej.

Wykonane zobowiązanie kopalni „Zabrze” — pobicia światowego rekordu wydobywania walcu na olbrzymie możliwości, w podnoszeniu na coraz wyższy poziom współzawodnictwa socjalistycznego. Realizacja zobowiązań Turowa w akcji „400 megawatów” jest dowodem nie tylko szerokości możliwości oddziaływania współzawodnictwa na terminową realizację ważnych inwestycji, lecz także na drogę nowym formom współpracy między przedsiębiorstwami umożliwiającą skrócenie cyklu inwestycyjnego.

Podczas gdy w okresie IV Kongresu Zw. Zaw. we współzawodnictwie wewnątrzzakładowym uczestniczyło w całym kraju załogi 400 brygad produkcyjnych, to obecnie współzawodniczy ich około 40 tys. o tytuł zaś Brygady Pracy Socjalistycznej walczy około 26 tys. zespołów. Ten zaszczytny tytuł uzyskało już ponad 1980 brygad.

Coraz szerzej przyjmuje się słuszną zasadę konkretyzowania zadań i kierunków współzawodnictwa dla każdej branży, zakładu, wydziału, a nawet brygady produkcyjnej.

Trzeba nam kierować współzawodnictwem na wykorzystanie rezerwy wzrostu produkcji i polepszenia efektów ekonomicznych przedsiębiorstw, a przede wszystkim na zadania wzrostu wydajności i obniżki kosztów produkcji, poprzez skracanie czasu wykonywania zadań planowych, racjonalne gospodarowanie materiałami, surowcami, paliwem i energią elektryczną, poprawę jakości wyrobów. Ze szczególnym poparciem związków i samorządu robotniczego spotkać się powinny inicjatywy rozwoju produkcji ekoporowej najwyższej jakości.

Stojąc na gruncie konkretności zobowiązań produkcyjnych i koncentrowania ich na najbardziej wesołych, najtrudniejszych odciachach, związki zawodowe będą się przeciwstawiać wszelkim przejawom schematyzmu i o powierzchownego efekciarstwa, rozciągając je wspólnie ze Związkiem Młodzieży Socjalistycznej ruch Brygad Pracy Socjalistycznej, czuwając nad zapewnieniem przez administrację należytych warunków dla rozwoju współzawodnictwa, nad wnikliwym ustosunkowaniem się kierownictwa zakładów i wydziałów do wszystkich słusznych uwag i postulatów zgłaszanych przez załogi.

Terminowo opracowywać i zatwierdzać plany, wykorzystywać rezerwy wzrostu i potaniania produkcji

Plan techniczno - produkcyjno - finansowy zajmuje centralne miejsce w całości działalności społeczno - ekonomicznej samorządu robotniczego. Samorząd robotniczy napotyka jednakże na wiele jeszcze trudności w swojej pracy. Zwierchnie organa planowania gospodarczego i zarządzania przekazyją przedsiębiorstwom wskazówki do planu techniczno-produkcyjno-financego z dużym opóźnieniem.

Przeprowadzona przez związki zawodowe kontrola sporządzania planów TPF w 1922 przedsiębiorstwach wykazała, że tylko 17,7 proc. przedsiębiorstw posiadało uchwalone przez KSR plany gospodarcze do 31. I. 1962 r. Branżowe związki zawodowe przejawiają stanowczo za mało inicjatyw w dziedzinie planowania gospodarczego. Trzeba nam jak najrychlej skończyć z powierzchownością i ogólnikowym podchodem do spraw, które są przecież naszymi sprawami, sprawami klasy robotniczej.

Dokonała analiza sytuacji gospodarczej nie daje nam zbyt bardej prawa do innego postawienia sprawy, jak tylko do rzetelnego, krytycznego spojrzenia, na wiele poważnych braków w naszej pracy związków zawodowych i samorządów robotniczych.

Stąd też w dyskusji kongresowej powinniśmy nie tyle koncentrować naszą uwagę na podsumowaniu dorobku, ale głównie i przede wszystkim na samokrytycznej ocenie naszej własnej działalności i ocenie udziału związków zawodowych w pracach samorządu robotniczego.

Przewodniczący CRZZ wskazuje na przykłady szeregu spraw z dziedziny produkcji, którymi powinny zająć się związki zawodowe i samorządy robotnicze. Powinny one wyznaczyć m. in. wnioski z tego, że straty sieciowe w energetyce w Polsce w 1961 roku wyniosły 12,24 procent wytworzonej energii, co oznacza konieczność większego zużycia węgla o 2,5 mln ton. Gdyby u nas osiągnięto parametry strat sieciowych równe np. Czechosłowacji — straty u nas byłyby niższe o 350 tys. ton węgla, a przy parametrach w NRF o 750 tys. ton.

Poważne straty ponosimy w następstwie nieracjonalnego gospodarowania taborom kolejowym. Rozmiar strat gospodarczych ilustruje to, że przetrzymywani w 1961 roku wagonami moglibyśmy przewieźć dodatkowo ok. 4,2 mln ton masy towarowej.

Do zagadnień, które powinny być systematycznie analizowane przez samorząd robotniczy, rady zakładowe oraz związki zawodowe i administrację gospodarczą należy sprawa wykorzystania czasu pracy. W 1961 rok na każdego robotnika przypadało przeciętnie 21 nie przepracowanych dni (nie uwzględniając w tym urlopu), w tym 1,4 dnia nieobecności nieusprawiedliwionej oraz 13,2 dnia opuszczonego z powodu choroby. W I półroczu br. wskaźnik ilości dni chorobowych wzrósł w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego z 52,3 do 63,3 na 100 ubezpieczonych. Wymagając naszą troskę i odpowiedzialność za prawidłową gospodarkę wszelkimi funduszami, które są wydatkowane z budżetu państwa uważamy, że muszą one być w większym stopniu poddane kontroli społecznej.

Dopłaty za godziny nadliczbowe w grupie przemysłowej wyniosły w roku 1961 — 1,2 mld złotych, co stanowi 2,8 proc. funduszu płac tych zatrudnionych. Związki zawodowe nie występują przeciwko każdej bez wyjątku pracy w godzinach nadliczbowych. Występujemy przeciwko pracy w godzinach nadliczbowych, gdy są one stosowane ponad ustawową normę i gdy służą one pokrywaniu niedomagań organizacyjnych, które powstają z winy administracji dla nadrobienia strat w produkcji wynikłych z powodu nie dostarczenia na czas odpowiedniego zaopatrzenia, narzędzi, dokumentacji itp.

Konieczną poprawę w tym zakresie może przynieść tylko organizatorska praca samorządu robotniczego i związków wśród załóg.

Wzrost dochodu narodowego warunkiem dalszego polepszenia bytu ludzi pracy

Wielkość produkcji, jej koszty własne, poziom wydajności pracy i kwalifikacji zawodowych — decydują o wielkości dochodu narodowego, o możliwości wzrostu płac, o poziomie bytu mas pracujących.

Czego uprzednio nie wyprodukujesz — tego i nie skonsumentujesz. Tej oczywistej prawdy nie trzeba dowodzić. Nikt nam niczego darmo nie da.

Dla stworzenia lepszych warunków wzrostu wydajności i zapewnienia sprawiedliwości w podziale środków, usprawniliśmy w ubiegłym okresie, zwłaszcza w latach 1959—1960 w całej gospodarce narodowej normy płac i zatrudnienia, a w latach następnych przeprowadziliśmy szereg kompleksowych regulacji płac i norm.

Wprowadzenie norm technicznie uzasadnionych w przemyśle maszynowym stało się podstawą do bardziej sprawiedliwego kształtowania się zarobków. Nowe normy i porządkowanie w związku z ich wprowadzeniem, organizacji pracy i technologii produkcji — przyniosły w efekcie zmniejszenie strat czasu pracy. Na podstawie badań przeprowadzonych w 100 zakładach przez Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego i Zarząd Główny Związku Zawodowego Metalowców, w marcu 1961 roku, a więc rok po przeprowadzeniu reformy stwierdzono obniżenie pracowności na 416 wyrobach, w tym na 189 wyrobach do 10 proc., na 134 wyrobach do 10—20 proc., na 83 wyrobach — ponad 20 proc.

Nowy system płac spowodował likwidację większości powstałych w latach ubiegłych, krzywdzących dysproporcji płacowych pomiędzy robotnikami nisko kwalifikowanymi i wysokokwalifikowanymi fachowcami, pomiędzy robotnikami akordowymi i dniówkowopremiowymi. Wypowiadamy się za stopniowym obejmowaniem dalszych gałęzi przemysłu reformą płac i norm pracy. Jaką generalnym kierunkiem do ustalenia jednolitych mierników sprawiedliwej oceny wkładu pracy i lepszych warunków do dalszego wzrostu wydajności pracy. Odpowiednio przygotowana regulacja płac i wprowadzenie nowych norm pracy i obsługi stanowisk oraz kryteriów premiowania, w pierwszym rzędzie należałoby objąć szereg branż w przemyśle chemicznym.

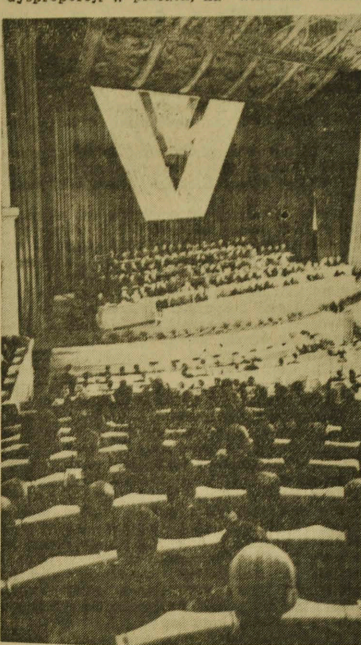
Związki zawodowe i samorząd robotniczy powinny też wnikliwie współdziałać przy stosowaniu systemu zachęt, stworzonych w ostatnich miesiącach dla wielu przedsiębiorstw w celu rozwoju produkcji eksportowej.

Związki zawodowe włożyły wiele wysiłków dla zapewnienia konsekwentnej realizacji podstawowej tezy uchwalonej na IV Kongresie w dziedzinie polityki płac — sprawiedliwego podziału dochodu narodowego w jego części przeznaczanej na płace.

W 1957 roku do 600 zł zarabiała 6,4 proc. ogółu zatrudnionych, od 600—700 zł — 4,6 proc. W roku 1961 najniższymi wynagrodze-

niami stało się 700 zł. W latach 1957—1961 zarabiałych od 700 do 1000 zł. było 20,3 proc., obecnie jest 10,4 proc.; od 1001 zł do 1500 zł było 33,9 proc., obecnie jest 29,3 proc.; od 1501 do 2000 zł było 18,8 proc., obecnie jest 25,5 proc.; od 2001 zł do 3000 zł było 12,3 proc., obecnie jest 22,3 proc. i powyżej 3001 zł było 3,7 proc., obecnie jest 7,7 proc.

Kierując się zasadą podnoszenia w pierwszym rzędzie płac najniższych i zmniejszania dysproporcji w płacach, na wniosek CRZZ



Ogólny widok sali kongresowej.

zwołniono całkowicie od podatku robotników i pracowników w grupach wynagrodzenia do 850 złotych, a wszystkich pracowników objęto obniżką o 30 proc. skalą podatku od wynagrodzeń.

W miarę nagromadzenia środków ten kierunek będzie nadal konsekwentnie reprezentowany przez związki zawodowe.

Fundusz płac w gospodarce narodowej wzrósł ze 119 mld złotych w roku 1957 do 156,6 mld złotych w rok 1961 tj. o 37,6 mld złotych, co stanowi wzrost o 31,6 proc.

W okresie międzykongresowym 1958—1961 (przy podstawie 1957 = 100) na skutek ruchów cen koszty utrzymania rodzin pracowników wzrosły w granicach 11—12 proc.

Ponieważ płace nominalne wzrosły w tym okresie o około 23 proc., to w ostatecznym rezultacie orientacyjnie przeciętna płaca realna wzrosła o około 11 proc. Oczywiście, w poszczególnych środowiskach pracowniczych, ten rezultat w zakresie wzrostu płac realnych kształtuje się rozmaicie i ulega pewnym odchyleniom. Płaca realna poszczególnych grup, a jeszcze ściślej indywidualnie poszczególnych pracowników, mogła wzrosnąć w znacznej skali, a u innych pracowników w mniejszej skali, względnie nawet, mogła ulec obniżeniu.

Należy otwarcie i uczciwie powiedzieć, że tempo i poziom dalszego wzrostu płac realnych zależy od tego, na ile będziemy w stanie poprawić wyniki pracy, polepszyć efekty gospodarowania.

Związki zawodowe przywiązują wielką wagę do funduszu zakładowego, jako jednego z istotnych instrumentów umacniania gospodarności i poczucia odpowiedzialności załóg za pracę ich przedsiębiorstw. W latach 1958—1961 załogi otrzymały fundusz zakładowy w wysokości ponad 22 mld złotych.

W latach kongresowych obok problemów płacowych, ustosunkowujemy się do wielu innych spraw wpływających na warunki i poziom życiowej ludności.

W latach 1955—1962 dochód narodowy wzrósł o 51 proc., a wydatki na cele kulturalne, oświaty, zdrowotne i ubezpieczenia społeczne (liczone w cenach bieżących) o 137 proc. W 1955 r. wydatki społeczne, zdrowotne i kulturalne wyniosły 29 mld złotych, zaś w roku bieżącym wyniosą one 68,8 mld złotych.

W świetle i tak już wysokiego zaangażowania środków państwa na wydatki społeczne, kulturalne i świadczenia rozważamy, czy są realne niektóre postulaty, zgłoszone pod adresem Kongresu i czy możliwe są one do spełnienia w najbliższych latach. Do nich należy postulat podniesienia wymiaru urlopu ustawowego do pełnych 30 dni w roku dla wszystkich pracowników fizycznych i zrównania ich z pracownikami umysłowymi i robotnikami, którzy nabyli prawo do 30-dniowego urlopu.

Polska Ludowa w dziedzinie wymiaru urlopu ustawowego wprowadziła podwyższone urlopy dla pracowników fizycznych w porównaniu z tymi, jakie istniały przed wojną w Polsce obszarniczo-burżuazyjnej. I tak po roku pracy przysługiwało do 1939 roku 8 dni kalendarzowych urlopu, obecnie 12 dni roboczych. Po trzech latach przysługiwało 12 dni płatnego urlopu. Obecnie po 3

latach przysługuje urlop w wysokości 15 dni roboczych, tj. co najmniej 17 dni kalendarzowych.

Sumy potrzebne na pokrycie wydatku na ten cel nie znajdujemy w dochodzie narodowym, w części przeznaczanej na płace i świadczenia. Wprowadzamy do naszego związkowego programu tylko te postulaty, które są realne do zrealizowania.

Podobnie przedstawia się sprawa z postulatami podniesienia zasięgu chochobowego do 100 proc. wynagrodzenia. Gdyby mieli odpowiedni środki, problem nie jawiłby się jako nierozwiązalny. Nie jest to bowiem problem nowy, tak jak nie jest on jedyny. Zalatwienie tej sprawy musiałoby się odbyć kosztem innych pilnych potrzeb, ponieważ nie stać nas na równoczesne zalatwienie wszystkich postulatów.

Stopniowo wyrównujemy istniejące różnice, ale powiedziemy sobie uczciwie, obecnie i w najbliższych latach nie jest realne i mądre rozwiązanie tego rodzaju postulatów. W wielu gałęziach gospodarki i przemysłu doprowadzone do uporządkowania i zmiany sytuacji w dziedzinie czasu pracy. Np. w górnictwie czas pracy został skrócony z 6 godzin do 7,5 godziny. W hutnictwie na stalowniach wprowadzany jest 4-brygadowy system pracy i wymiar pracy miesięcznej wynosi 180 godzin. Skrócony został tygodniowy wymiar obowiązujących godzin dla nauczycieli szkół podstawowych z 30 godzin do 26 godzin. Uporządkowano czas pracy w kolejnictwie, a obecnie czyni się to w handlu.

Bez podciągania na wybitnie wyższy poziom organizacji pracy, bez znacznie wyższej wydajności i podniesienia kwalifikacji zawodowych oraz oparcia naszej produkcji na zdobyciach współczesnej techniki i nauki, bez rozwiązania kompleksowego tych wszystkich spraw nie jest możliwe przystąpienie do skrócenia czasu pracy bez zmniejszenia zarobków i zmniejszenia produkcji.

Z tych samych też powodów obniżenie wieku emerytalnego jest również niemożliwe, co zrealizowania w najbliższym czasie.

O pełne przestrzeganie obowiązujących ustaw i przepisów

Przedmiotem stałej troski ruchu zawodowego jest coraz skuteczniejsze zabezpieczenie przestrzegania i pełnego wykonywania obowiązujących przepisów ustawodawstwa pracy.

Musimy stwierdzić z przykrością, że ci, którzy są powołani do wykonywania przepisów ustawodawstwa pracy i realizacji świadczeń pracowniczych, którzy są odpowiedzialni za ich prawidłowe stosowanie — łamią je, najczęściej z powodu niezaangażowania przepisów. W związku z tym konieczne jest umocnienie kontroli i zwiększenia skuteczności interwencji związkowej. Znajomość przepisów prawa pracy nie może być obcą ludziami na kierowniczych stanowiskach w administracji gospodarczej i państwowej. Bez tego nie można być dobrym kierownikiem w naszym ustroju.

Ostatnio opracowano projekt nowego prawa o wykroczeniach oraz nowe przepisy o orzecznictwie karno-administracyjnym. W obu tych aktach uwzględniono postulaty ruchu zawodowego. Dzięki temu w projekcie prawa o wykroczeniach wprowadzono odrębny rozdział poświęcony wykroczeniom przeciw przepisom ustawodawstwa pracy, ustalając sankcje karno-administracyjne za naruszanie uprawnień pracowniczych.

Uprawnienia są wystarczające, musi być natomiast zwiększona siła egzekwowania tych uprawnień przez związki zawodowe.

W ostatnich latach zrodziła się ciekawa inicjatywa społeczna na terenie województwa wa wrocławskiego w postaci sądów uwagowych, powoływanych przez załogi. Uważamy, że należy popierać i rozwijać tę inicjatywę. Sądy robotnicze mają do spełnienia ważną rolę w ugruntowaniu wśród załóg socjalistycznych zasad współzawodnictwa i w kształtowaniu właściwej postawy społecznej robotników i pracowników umysłowych.

O bezpieczne i higieniczne warunki pracy

Miliony 4 lata przyniosły wydatną poprawę warunków pracy wyrażającą się między innymi spadkiem wskaźnika wypadkowości o ok. 1/3, bo z 30 w roku 1958 do 21,7 w roku 1961 na 1000 zatrudnionych. Te wyniki uzyskane w skali całej gospodarki byłyby jeszcze korzystniejsze, gdyby nie zaczęły się w nich wyższe od średniego wskaźnika krajowego poziomu wypadkowości w takich sortach, jak: przemysłu ciężkiego (wskaźnik za 1961 r. — 52,5), spożywczego (wskaźnik 32,4), chemicznego — 27,0, w przedsiębiorstwach podległych Komitetowi Drobnej Wytwórczości — 26,8 na 1000 zatrudnionych.

Wzmocnienie walki o dalszą poprawę stanu bhp jest oczywiście zadaniem obejmującym nadal front pracy w całej gospodarce narodowej.

Przeprowadzane z inicjatywy ruchu zawodowego coroczne przeglądy społecznych zakładów pracy zdają egzamin praktyczny.

Ten kierunek działania będziemy nadal udoskonalać i rozszerzać. Dążyć będziemy zwłaszcza do rozszerzenia składu aktywów społecznego dokonującego tych przeglądów o

Ciąg dalszy za str. 5

Referat tow. I. Logi - Sowińskiego

Ciąg dalszy ze str. 4

ludzi fachowych — lekarzy zakładowych, kadre techniczne zakładów — aby ich bacznie oko dopomogło w wykrywaniu nowych zagrożeń.

Koniecznym staje się również zapewnienie szerokiego udziału inżynierów i techników w społecznej technicznej inspekcji pracy.

Godna jest m. in. szerokiego upowszechnienia inicjatywa resortu górnictwa i Związku Zawodowego Górników, idąca w kierunku powoływania aktywistów bhp spośród najwyższych wykwalifikowanych i najbardziej doświadczonych pracowników, wyróżniających się wysokim zdyscyplinowaniem, wzorową postawą moralną i wyrobieniem społecznym.

Z uznaniem podkreślić też trzeba przedkongresową inicjatywę Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Hutnictwa, które wspólnie ze Związkiem Zawodowym Hutników podjęło szeroką akcję inicjowania społecznej technicznej inspekcji pracy.

Nakłady finansowe państwa na cele poprawy warunków pracy systematycznie wzrastają — z 20 miliardów złotych w latach 1956—60, do 27 mld złotych w latach 1961—65.

Zadaniem rad zakładowych — podkreśla mówca — jest dopilnowanie racjonalnego wykorzystania środków, jakie państwo na te cele przeznacza.

Wymienia on przy tym konieczność należytego projektowania oraz zorganizowania wyspecjalizowanej produkcji urządzeń technicznych z dziedziny bhp, zapewnienie załogom odpowiedniej jakości odzieży ochronnej, roboczej i sprzętu ochrony osobistej.

W tych wszystkich sprawach — stwierdza przewodniczący CRZZ — oczekujemy odpowiednich wniosków ze strony komisji, które zostaną powołane przez rząd — dla kompleksowego rozwiązania tych problemów. Tezy kongresowe — jak wiadomo — postulują przygotowanie nowej ustawy, regulującej w sposób wszechstronny problem bezpieczeństwa i higieny pracy.

W tezach kongresowych postulujemy udoskonalenie obecnych zasad i trybu dochodzenia oskarżeń, skrócenie okresu wyznaczenia, zwiększenie odpowiedzialności zakładu pracy za wypadki.

Najważniejszym problemem działalności ruchu zawodowego w dziedzinie ochrony pracy są zadania idące w kierunku rozszerzenia społecznego frontu działania i wzmocnienia roli technicznej inspekcji pracy.

Lepiej wykorzystywać środki na poprawę warunków zdrowotnych

W tezach kongresowych stawiamy przed społeczną służbą zdrowia zadanie usprawnienia lecznictwa we wszystkich jego dziedzinach. Mimo znacznego wzrostu nakładów na zdrowie, poważnego zwiększenia w okresie 18-tych lat Polski Ludowej ilości placówek i ośrodków zdrowia i znacznego wzrostu liczby miejsc w szpitalach i sanatoriach, zwiększenia liczby lekarzy i pielęgniarek, a także znacznej poprawy osiągniętej w poszczególnych dziedzinach powszechnej służby zdrowia — istnieje jeszcze tak silna krytyka, kierowana na zebraniach związkowych pod adresem służby zdrowia, że często neguje ona prawie cały jej — i to wcale nie — dorobek.

W tej krytyce jest na pewno dużo przesady, ale są też istotne i uzasadnione pretensje. Robotnicy krytykują poszczególnych pracowników służby zdrowia za niefrasobliwość stosunek do chorego i zwracającego się o pomoc lekarską człowieka pracy.

Zadaniem Związku Zawodowego Służby Zdrowia, zadaniem lekarza i pracownika medycyny jest stanąć we wspólnym froncie z całą zdrową opinią naszego społeczeństwa przeciwko nieludziemu jednolitości, które szkodzi dobremu imieniu naszego socjalistycznego lecznictwa.

Wśród postulatów zgłaszanych w dyskusjach przedkongresowych jednym z ważniejszych jest problem chorób zawodowych.

Każdy pracownik zatrudniony na stanowisku szkodliwym musi mieć zagwarantowaną możliwość przejścia badań profilaktycznych.

Potrzebne są — i to pilnie — konkretne wytyczne resortu dotyczące metod rozpoznawania, zapobiegania i leczenia chorób zawodowych. Wymaga to znacznej intensyfikacji prac naszych placówek naukowych, zajmujących się profilaktyką, a w szczególności medycyną pracy oraz szkoleniem kadry fachowców w tej dziedzinie.

Konieczne współdziałanie WKZZ z radami narodowymi

Rola rad narodowych w systemie demokracji ludowej szybko wzrasta i równocześnie rozszerza się zakres ich działalności w wyniku decentralizacji zarządzania w wielu

dziedzinach życia gospodarczego, kulturalnego i społecznego.

Związki zawodowe poczuwają się w dużej mierze do odpowiedzialności wobec mas związkowych za wyniki pracy i osiągnięcia rad narodowych. W skład rad narodowych wszystkich stopni zostało wybranych na radnych w ostatnich wyborach około 4,5 tys. spośród czynnych działaczy i aktywistów związków zawodowych.

Wiele jest jeszcze do zrobienia w zakresie współdziałania w podnoszeniu stanu sanitarno — higienicznego miast, osiedli i zakładów pracy oraz organizacji masowego wypoczynku po pracy w środowiskach robotniczych i upowszechnienia kultury fizycznej.

W miarę zdobywania lepszej znajomości bieżącej sytuacji rynkowej WKZZ powinny wywierać coraz większy wpływ na aparat rad narodowych w celu usprawnienia pracy sieci handlu detalicznego i zakładów żywienia zbiorowego, właściwej lokalizacji, racjonalnego rozdziału mas towarowej. Jest naszą powinnością służyć radą i pomocą terenowym organom władzy ludowej w wypełnianiu ich obowiązków wobec prawa i obywateli w interesie ogólnego dobra społecznego.

O wyższy poziom kwalifikacji i lepsze zaspokajanie potrzeb kulturalnych ludzi pracy

Obecnie, kiedy kluczowym problemem gospodarczym staje się znaczne przyspieszenie tempa postępu technicznego w przemyśle, sprawą palącą jest dalsza rozbudowa szkolnictwa zawodowego wszystkich szczebli, rozbudowa systemu szkół przyzakładowych, międzyzakładowych i szkolenia wewnątrzzakładowego. Niestety, w wielu jeszcze zakładach brak jest należytej troski o warunki sprzyjające podnoszeniu kwalifikacji załóg. Jako przykład pozytywnej inicjatywy można tu przytoczyć walcownicę metali Łąbędę, gdzie w roku bieżącym, przy pomocy Zarządu Głównego Związku Zawodowego Hutników uruchomiono na szeroką skalę szkolenie wewnątrzzakładowe przygotowujące do zdobycia tytułów kwalifikacyjnych.

Robotnik nie posiadający szkoły podstawowej ma przy obecnym poziomie techniki i związanych z tym wymaganiach zamkniętą drogę do szerszego awansu, a więc do polepszenia swojego bytu.

Doceniając wagę tych spraw ściśle współpracujemy i będziemy nadal współdziałać z Ministerstwem Oświaty i Zarządem Głównym Związku Nauczycielstwa Polskiego w opracowaniu i wprowadzaniu w życie nowych zasad programowo — organizacyjnych systemu oświaty dla pracujących, w realizacji reformy szkolnictwa.

Drugim wielkim nurtem w związkowej działalności wychowawczej jest szeroka dziedzina upowszechniania kultury i sztuki. Działła na tym froncie masowy ruch amatorski, zrzeszający bez mała 120 tys. milioŹnów czynnego uprawiania różnych dyscyplin artystycznych, ponad 4600 bibliotek i ponad 12 tys. zakładowych kolportatorów książki, działa około 550 kin związkowych i 312 kin oświatowych, głównie w związkowych placówkach kulturalnych, osiedlach i dzielnicach robotniczych.

Jesteśmy przekonani, że poczynione już przez nas kroki w kierunku przeniesienia punktu ciężkości organizowania życia kulturalnego bliżej zakładów pracy i osiedli robotniczych pozwalają na lepsze wykorzystanie środków jakie państwo i związki przeznaczają na działalność kulturalną. Takie ustawienie sprzyja też lepszej koordynacji tej działalności z radami narodowymi i organizacjami społecznymi.

Jako najbardziej masowa organizacja ludzi pracy, dalecy jesteśmy od zamykania naszej działalności kulturalnej w ciasnych opłotkach wyłączności. Przeciwnie, widzimy pełną potrzebę wiązania się z wszelkimi formami pracy nad upowszechnieniem kultury inicjowanej przez środowiska młodzieży ZMS, ZMW i młodzieży studenckiej zorganizowanej w ZSP, z kołami inteligencji technicznej, z regionalnymi stowarzyszeniami kulturalnymi o bogatych nierzaz tradycjach.

W tej wielkiej pracy oczekujemy coraz pełniejszego zaangażowania wszystkich twórców, pisarzy, kompozytorów, plastyków, artystów teatrowi i filmu w dzieło tworzenia socjalistycznej kultury.

Konkretność w pracy — przede wszystkim

W tezach kongresowych formułujemy główne kierunki organizacyjnego działania służącego realizacji zadań, jakie Kongres nasz uchwalił jako program dla całego ruchu związkowego na następne 4 lata.

Najważniejszym zadaniem jest tu umocnienie działalności podstawowego ognia, jakim jest organizacja związkowa w zakładzie pracy.

Podkreślamy w tezach, że na treść pracy każdego ognia związkowego składają się muszą żywe problemy zaczerpnięte z zakładu pracy, wynikające z planowych zadań gospodarczych i potrzeb życiowych ludzi pracy.

W podejmowaniu i rozwiązywaniu tych problemów przez związki zawodowe oraz organa samorządu najpełniej i najkonkretniej wyraża się treść współzrządzania i współgospodarowania.

Przedmiotem stałego wysiłku aktywności etatowego i społecznego CRZZ, ZG, WKZZ i ZOZZ powinno być zapewnienie organizacjom związkowym i organom samorządu robotniczego w zakładzie najbardziej konkretnej pomocy w rozwiązywaniu poszczególnych problemów, w usuwaniu trudności, pomocy w konkretyzowaniu zadań w przewidywaniu biurokratycznych oporów i zahamowań zarówno w samych związkach jak i organach administracji gospodarczej i państwowej.

Aktyw związkowy zarówno w instancjach jak i w radach zakładowych pracuje ofiarnie i z poświęceniem. Często jednak efekty pracy są niewspółmierne do włożonego wysiłku osobistego i zbiorowego, ponieważ brak jest w pracy czynników konkretyzacji i przemysłowego planu działania. Stąd też duży — niekiedy — wkład pracy rozprasa się na zbyt wielką ilość spraw potraktowanych ogólnikowo, z których spora część nie jest doprowadzana do końca, pozostaje nie załatwiona, idzie w zapomnienie.

Brak konkretności występuje na wszystkich szczeblach organizacyjnych łącznie z CRZZ i jej zespołami. Np. nasz zespół, który zajmuje się praktyczną stroną podniesienia gospodarności w zakładach, sprawami postępu technicznego, nie dokonał ani razu z własnej inicjatywy oceny tych prac KSR nad przygotowaniem zakładowych planów postępu technicznego i w tych zadaniach wykazuje bardzo powierzchowne rozważania.

Przykład ten, choć jaskrawy nie jest dośobniony.

Mając na uwadze tę główną słabość naszej pracy, w zadaniach jakie sobie stawiamy na najbliższe lata, wysuwamy na czoło zasadniczą poprawę metod pracy organizacyjnej we wszystkich ogniskach związków zawodowych.

Do wykonania tego zadania, nauczania się dobrej pracy obowiązkowość i poczucia odpowiedzialności za powierzono sobie sprawy — musi się rzetelnie zabrać cały nasz milioŹnowy aktyw.

O jednoŹstwo działania międzynarodowego ruchu zawodowego w walce o zachowanie i utrwalenie pokoju na świecie

W okresie 4 lat od poprzedniego Kongresu wiele się zmieniło w światowym układzie sił na korzyść umocnienia sił postępu i demokracji, socjalizmu i pokoju.

W walce przeciw imperialistycznej polityce awanturnictwa wojennego klasa robotnicza Polski, nasze związki zawodowe wraz z masami pracującymi całego świata, stanęły po stronie bohaterstwa narodu Kuby, zagrożonego bezpośrednią agresją przez Stany Zjednoczone.

Magdę decyzję towarzysza N. S. Chruszczowa i siła obronna Związku Radzieckiego i całego obozu państw socjalistycznych, a także głos protestu całej postępowej opinii światowej, sprawiły, że pokój w świecie został zachowany.

Wyraziła się w tym wielka siła i wielka prawda naszej epoki, że socjalizm niele ludzkości pokój, że wojna nie jest nieunikniona, wojnę można zapobiec, pokój można uchronić i utrwalić. Ta historyczna szansa wynika z realnych faktów, z nowego układu sił na świecie. Coraz bardziej decydująca siła współczesnego świata staje się system socjalistyczny, Związek Radziecki i kraje socjalistyczne.

Naczelnym zadaniem wszystkich ludzi pracy na całym świecie jest doprowadzić do przerwania szaleńczego wyścigu zbrojeń, do zakazu doświadczeń prób z bronia termojądrową, wyłączenia powszechnego i całkowitego rozbrojenia.

Jeśli w niektórych sprawach mogą występować różnice poglądów i przekonań wśród działaczy związkowych, to uważamy, że w sprawie utrzymania pokoju światowego, stworzenia warunków dla pokojowego współistnienia i przyjaźni współpracy między wszystkimi narodami, jedynowistość wszystkich związków zawodowych jest nie tylko możliwa, ale i konieczna. Najistotniejszą dla świata, problem pokoju jest platformą jednolitego działania w międzynarodowym ruchu zawodowym.

Aktualny rozwój międzynarodowej sytuacji ekonomicznej i politycznej stawia nowe wymagania i zadania przed związkami zawodowymi krajów systemu socjalistycznego. Konsekwencje zachodnio-europejskiej integracji gospodarczej są skierowane przeciwko narodowi i państwu socjalistycznym. Monopole imperialistyczne łaczą swoje wysiłki w tzw. „Wspólnym Rynku” dla przeciwstawienia się

zadaniom ekonomicznym klasy robotniczej Monopole zachodniomonieckie związane z siłami militarnymi niemieckiego, odgrywają coraz większą rolę w tej integracji.

Napięcie utrzymujące się w Europie wskutek braku traktatu pokojowego z Niemcami i nieuregulowania sprawy Berlina zachodniego sprawia, iż szczególne zadania przypadają tu centralom związkowym NRD, CSRS i Polski, które na podstawie umowy zawartej w Warszawie w 1958 r. podejmowały wspólne akcje, przeciwko niebezpieczeństwu militarzemu zachodniomonieckiego i odwetowej polityce zimnowojennej NRF.

Należy uwzględnić konieczność stworzenia szerokiego frontu walki z udziałem wszystkich związków zawodowych w Europie, gdyż problem pokoju i bezpieczeństwa jest sprawą wszystkich bez różnicy ludzi, mieszących pokój. W interesach pokoju i zlagodzenia napięcia podtrzymujemy propozycje rządu polskiego o potrzebie stref bezatomowych w Europie środkowej oraz inicjatywę innych państw w sprawie stref bezatomowych w innych regionach świata.

Polski ruch zawodowy wierny zasadom proletariackiego internacjonalizmu i międzynarodowej solidarności nie szczędził sił w umacnianiu i rozwijaniu braterskiej współpracy z centralami związkowymi państw kapitalistycznych, niedawno wyzwolonych krajów kolonialnych.

Realizacja zasadniczych założeń polityki naszego ruchu zawodowego w jego działalności międzynarodowej odbywa się w oparciu o program uchwalony na V Światowym Kongresie w Moskwie, o kierunku działania wytyczone przez SFZZ, najwięcej federacje, do której nasza centrala należy.

Działanie na rzecz jednolitej było zawsze główną sprawą we wszystkich poczynaniach naszych związków zawodowych, uczestniczących w pracach SFZZ oraz międzynarodowych zrzeszeń.

Także na forum Międzynarodowej Organizacji Pracy delegacje związkowców polskich starały się znaleźć wspólną platformę jednolitego działania z przedstawicielami związkowców wszystkich krajów w konkretnych sprawach dotyczących warunków pracy i bytu klasy robotniczej. Jednocześnie nasze związki zawodowe postulowały i będą nadal domagać się stanowczo poszanowania przez MOP praw konstytucyjnych wszystkich delegacji związkowych, wprowadzenia zmian w kierunku demokratyzacji tej organizacji, zaniechania dyskryminacji wobec SFZZ i zrzeszonych w niej central związkowych oraz zapewnienia proporcjonalnej reprezentacji w grupie robotniczej rad administracyjnych, w skład której powinni wchodzić przedstawiciele central związkowych należących do SFZZ, MKWZZ, MKCH ZZ oraz central autonomicznych.

Tolerując ten stan MOP nie odgrusza się od rozłamowych tendencji przenoszonych z zewnątrz i uprawianych na terenie tej organizacji w grupie robotniczej.

Kategorycznie potępiamy wszelkie przeciwdziałania jednolitego w międzynarodowym ruchu zawodowym, wychodzące z pobudek światopoglądowych. Jedność działania światowego ruchu zawodowego stanowimy ponad sporne sprawy, które mogą być stopniowo przezwyciężane, nie mogą natomiast być wykorzystywane do rozłamowej akcji. Uznajemy te zasady, bo wychodzimy z założenia wspólnych celów wszystkich robotników. W interesie realizacji tego celu leży przywrócenie jednolitego w międzynarodowym ruchu zawodowym.

W dobie obecnej ważne zadania, jakie spadają z całą odpowiedzialnością na związki zawodowe, nakazują jednoczenie sił i zaniechanie rozbieżności.

TOWARZYSZE!

Następujący obecnie skład kierownictwa naszego ruchu zawodowego — Centralnej Rady Związków Zawodowych zdaje dziś rachunek ze swej 4-letniej działalności przed najwyższą reprezentacją tego ruchu — Kongresem Związków Zawodowych.

Przedstawiamy Kongresowi wraz ze sprawozdaniem CRZZ projekt programu działania na następną kadencję CRZZ. Dokładaliśmy starań, aby to był program, odpowiadający w pełni roli i znaczeniu ruchu zawodowego w naszym kraju, w budownictwie socjalizmu, by był on realny, możliwy do urzeczywistnienia.

Niezwykle ważną sprawą dla nas wszystkich na tym Kongresie jest gruntowne i nie stroniące od słusznej krytyki przedyskutowanie i przemysłienie środków działania dla zabezpieczenia jego realizacji przez milioŹnowy aktyw związków i samorządu robotniczego, przez wszystkie załogi, przez wszystkie oddziały naszej, pełnej oddania sprawie socjalizmu klasy robotniczej.

Zrobiliśmy w ostatnich latach jako naród wiele. Niemal wkład pracy w te osiągnięcia wniosły związki zawodowe. Jednakże więcej jeszcze pozostało do zrobienia, aby można było coraz pełniej i wszechstronnie zaspokajać potrzeby wszystkich ludzi pracy, coraz lepiej wypełniać nasze zadania w służbie klasy robotniczej i naszego narodu w budownictwie socjalizmu i utrwalaniu pokoju.

Nad budżetem rad narodowych na rok 1963

DROGA do rozszerzenia uprawnień

PROJEKT budżetu terenowego PRL na rok 1963 jest już gotowy. Po uchwale sejmowej, już w najbliższym czasie — stanie się on obowiązującą ustawą, zabezpieczającą środki finansowe na całoroczną działalność rad narodowych wszystkich szczebli oraz podległych im jednostek gospodarczych.

W stosunku do lat ubiegłych — projektowany na przyszły rok budżet terenowy oznacza się dalszym, poważnym zwiększeniem stopnia decentralizacji uprawnień finansowych. Znaczną część środków pieniężnych, dotychczas odprowadzanych do Skarbu Państwa i następnie z powrotem rozdzielanych między województwa, powiaty, miasta, osiedla i gromady — pozostaje w radach narodowych. Zwiększa

to możliwość bezpośredniego, szybkiego i bardziej skutecznego regulowania przez organa władzy terenowej — działalności wielu tysięcy przedsiębiorstw, instytucji i zakładów podlegających nadzorowi tej władzy.

Decentralizacja uprawnień (i obowiązków) finansowych nie pozostaje bez wpływu na samą strukturę budżetów terenowych. W jakim stopniu struktura ta ulegnie zmianie w roku 1963, świadczą następujące porównania:

Udział dochodów (własnych) rad narodowych z gospodarki społecznej, wynoszący jeszcze w 1961 roku niespełnia 11 proc. wszystkich dochodów własnych — przekroczy w 1963 roku poziom 55 procent. Poważnie natomiast spadnie udział w dochodach budżetowych — podatków i opłat z gospodarki nieuspołecznionej (z 32 do 29 proc.).

Warto również podkreślić, że w przyszłym roku rady narodowe pokryją prawie 82 proc. wszystkich swoich wydatków bieżących — dochodami własnymi (reszta — to fundusze wyrównawcze z budżetu centralnego). W roku 1961 stopień tego pokrycia był znacznie mniejszy i wynosił 74 proc. Jest to oczywiście średnia krajowa; natomiast w czterech jednostkach administracji terenowej (rady narodowe m. st. Warszawy, m. Krakowa, m. Poznania oraz woj. poznańskiego) wszystkie wydatki bieżące (tzn. z wyjątkiem inwestycyjnych) pokryte będą z nadwyżką dochodami własnymi.

Zmianie ulega również przewidywana na rok przyszły struktura wydatków budżetowych gospodarki terenowej. W porównaniu z rokiem bieżącym np. zmniejszą się nieco udziały wydatków na gospodarkę narodową (choć w liczbach bezwzględnych następuje pewien wzrost) oraz na administrację, natomiast zwiększy się udział wydatków na urządzenia socjalne i kulturalne.

W całości — budżet terenowy państwa na rok przyszły stanowić będzie dalszy krok w stronę rozszerzenia uprawnień gospodarczych rad narodowych, zwłaszcza niższych szczebli. (AR)

Pół miliona... „Bajek” dla dzieci

Już pół miliona dzieci w kraju i za granicą ogląda wesołe kreskówki i inne pocieszne historyjki filmowe wyświetlane polskim projektorem „Bajka”. Tyle bowiem aparatów wykonano do tychczas i dółki zakłady kinoteatralne. Szczególnym powodzeniem „Bajki” cieszą się w Holandii, do której w br. zakłady eksportowały około 10 tys. sztuk tych projektorów. Zamówienia na przyszły rok znacznie przewyższają przewidywaną większość produkcji tych aparatów.

Okazuje się, że telewizja — telewizja, ale dzieci lubią mieć własne „kino” w domu.

(PAP)

Cenna zdobycz

Jak podało pismo „Wodny Transport”, wielorybicy z floty „Jurij Dohoruki” znaleźli we wnętrzu złowionego kaszalota bryłę ambry o wadze 70 kg.

Załoga tej floty, działająca na wodach mórz polarnych, znalazła przed kilkoma dniami, przy oprawianiu kaszalota upolowanego przez harpuniera statku „Silnyj”, 28 kilogramów ambry. W ciągu kilku tylko dni radzieccy wielorybicy znaleźli ogółem 103 kg tej cennej substancji. (PAP)

Trzy miesiące bez słońca

Przez najbliższe 3 miesiące wioska Traffume w Alpach Piemontekich (Włochy) będzie całkowicie pozbawiona słońca. Przyczyną tego nie jest bynajmniej pogoda, lecz położenie wioski. Leży ona mianowicie pod ścianą skalną, która od końca listopada, aż do końca lutego zasłania promienie słoneczne. Nie dopuszczając ich do wioski.

Natomiast położona nieopodal wioski Orasso znana jest z innego „curiosum” — podwójnego wschodu i zachodu słońca. Przyczyną tego zjawiska jest masyw górski, za który słońce zachodzi, by po chwili ukazać się jeszcze raz. Podobnie ma się rzecz ze wschodem. (PAP)

Z ŻYCIA PARTII

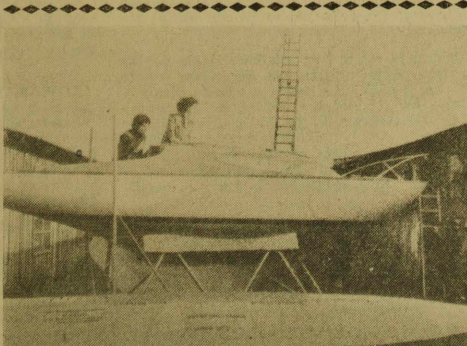
Rosną szeregi partii

W trzecim kwartale bieżącego roku przyjęto do partii w naszym województwie 569 kandydatów, a legitymacje członków partii otrzymało 845 osób. W okresie tym największy przyrost kandydatów notuje się w powiatach elckim (50 kandydatów), bielskim (49), łomżyńskim (37), białostockim i grajewskim (po 36). W poczet członków partii przyjęto natomiast najwięcej kandydatów w powiatach elckim (84), grajewskim (74), augustowskim (64), siemiatyńskim (62) i hajnowskim (48). Bardzo słabo natomiast wzrastają w III kwartale organizacje partyjne w powiatach sejnieńskim (10 kandydatów i 13 towarzyszy przyjętych w poczet członków partii), monieckim (17 kandydatów i 10 członków) oraz zambrowskim (11 kandydatów i 24 członków).

Natomiast przyrost członków i kandydatów partii w Białymstoku jest większy niż w powiatowych organizacjach. W trzecim kwartale przybyło miejskiej organizacji partyjnej 95 kandydatów i 121 członków partii. Wśród kandydatów z Białegostoku przyjętych w szeregi partyjne w tym kwartale są 33 kobiety. Organizacje partyjne miasta Białegostoku wiodą tu prym, bowiem w omawianym okresie przyjęto ogółem w województwie 123 kobiety do partii jako kandydatki. (bog)

Ciekawe odkrycie

W czasie kopania fundamentów pod dom mieszkalny w Brzezinach robotnicy natrafili na konstrukcję chaty i kilku studzien pochodzących z XIV i XV w. Nadto znaleźli tam kilkadziesiąt naczyń glinianych, z czego 30 w stanie nieuszkodzonym oraz szatańskie tkaniny, skóry itp. Wykonawca świadczą, iż Brzeg pod względem archeologicznym stanie się równie ciekawym terenem co i Nysa. (PAP)



Szczecińska Stocznia Jachtowa eksportuje już małe jednostki żaglowe do wielu krajów, m. in. do USA, Kanady, Belgii i NRD. Ostatnio ukończono próby z bardzo udanym jachtem „Mikron”.
NA ZDJĘCIU: jacht „Mikron” przygotowany do wysyłki.
CAF — fot. WECZER



W Górach Rudawach (NRD) — krasie zabawek dziecięcych rzeźbionych w drzewie — leży wioska Seiffen, która po raz pierwszy wspominała historię już w 1324 roku. Dziś Seiffen liczy 5 tysięcy mieszkańców, a działo przedziada zaimagujących się wrobem zabawek.

NA ZDJĘCIU: rzeźbione z piasku i ulubiona zabawka pod drzewko.
CAF

Żakardowe garsonki, kostiumy z „białej brzozy” o inne nowości dziewiarskie

Utworzenie w przemyśle dziewiarskim przedsiębiorstwa nastawionego wyłącznie na produkcję luksusowych trykotażi okazało się eksperymentem ze wszelkim miarą udanym. Suknie damskie, garsonki, zakłady ze znakiem fabrycznym (łódzki „Elastican”) rozchwytywane są w sklepach. Co 3 miesiące wchodzi w tytuł łódzkiej zakłady do produkcji 60 zupełnie nowych modeli.

Wysoka jakość produkcji sprawiła, że wyroby „Elastican” interesują się również zagranicą odbiorcy. W tych dniach fabryka wysłała m. in. pierwszą partię ubiorów damskich zakupionych przez firmę kanadyjską. Rok przyszły przyniesie dalszy rozwój tego eksportu.

Czytelnicy zainteresować zapewne o „Elastican” lansuje na najbliższy kwartał. W nowej kolekcji zwracają przede wszystkim uwagę ciekawe kolory „Biała brzoza” i marynarski granat. Wykonane z tych tkanin kostiumki zapina się na jeden lub dwa rzędy modnych złotych guzików, stanowiących jedną ich ozdobę. Nowością są komplety 3-częściowe, składające się ze spódnicy i żakietu w jednym kolorze oraz bluzki w paski lub w innym gładkim kolorze. Odnowiona komplety jest sukienka bez rękawów, ekspozycja — żakietem. Pomysłowo rozwiązane są gładkie sukienki, do których można dopinać szalik i marynietę. Zaskakującą nowością są garsonki z wzorzystych tkanin żakardowych. Niektóre modele przygotowane są łącznie z naręcznymi głowami sztywnymi z tej samej tkaniny.

Fabryka uruchamia też w Łodzi pierwszy sklep połączony z punktem usługowym, gdzie wybrany model można będzie zamówić na każdą figurę. (PAP)

20.000 — złotych premie dla noworodków

Państwowy Zakład Ubezpieczeń fundował dwie premie dla noworodków, które przyjdą pierwsze na świat i stycznia 1963 r. Premie te wylać dla chłopca i dziewczynki — wynosiły po 20 tys. zł i zostaną wypłacone z chwilą osiągnięcia przez nich 20 roku życia. Podobne premie PZU fundowane po raz pierwszy w br. wynosiły po 10 tys. zł. Przy okazji warto poinformować o prowadzonym przez PZU od niedawna nowym rodzaju ubezpieczenia — „na zaopatrzenie dzieci” dzięki temu ubezpieczeniu rodzice, lub opiekunowie dziecka mogą zagwarantować mu, gdy dorosłe wypłatę przez zakład określonej sumy pieniężnej. Jej wielkość zależna jest od wysokości składek, okresu ich płatności oraz wieku rodziców lub opiekunów zawierających ubezpieczenie. Zależność określają tutaj specjalne tabele. Ważne jest przy tym, że ciążący z chwilą podpisania umowy na PZU obowiązek świadczeń nie wygasa nawet wtedy, jeśli w okresie płatności składki nastąpi śmierć płatcy je osoby.

Nowy rodzaj ubezpieczenia, znany na świecie i u nas przed wojną jako tzw. ubezpieczenie posagowe, cieszy się obecnie wzrastającym zainteresowaniem. (PAP)

Pozazdrościć!

Jakkolwiek bieżąca zima zapowiada się bardzo ostro i w W. Brytanii rozpoczęła się bardzo wcześnie, Anglii udało się spokojnie. Mroź nie wyrządził im większej szkody. Ich żony pobliż bowiem wszystkie dotychczasowe rekordy przetrwały na twardo. Skarpetki i inne części swetry garderoby ponad 131 milionów kg wełny. (PAP)

Pan Karol i „jego” urzędnicy

Karol D. i Adam B. prowadzili na terenie Stolicy Pracowniczych wyrobów z tworzyw sztucznych. Aby zapewnić sobie nieprzerwany dopływ produkowanego na terytorium sudeckim odpadów masy igelitowej — weszli w porozumienie z nieuczciwymi pracownikami spółdzielczości i za odpowiednie łapówki uzyskiwali pierwszeństwo w przydzielaniu tego surowca. Współpraca — tak przypada do gustu Karolowi D. i Adamowi B. w różnych innych instytucjach — odnajdował nieomówienie „swoich” urzędników, którzy łapkiem się na otwartą kiesz interesanta, umożliwiał

mu przyspieszone załatwienie spraw.
Jak wynika z aktu oskarżenia, przekazanego przez prokuraturę śledczą Sądowi Powiatowemu dla m. st. Warszawy, Karol D. wraz ze swym współpelnikiem, który różnym urzędnikom, którzy także odpowiadają, będąc jednocześnie obojętnymi, nie należy jednak z tego wnosić, że dokładali oni do swego interesu Karola D. pod „firmą” (Warsztatu prowadził rozległy interes w walutowe, co jest przedmiotem osobnego aktu oskarżenia wobec niego i szeregu innych osób. (PAP)

Włókniarze z Fast przesłali telegram do uczestników V Kongresu Związków Zawodowych

Obrazy V Kongresu Związków Zawodowych toczą się w atmosferze dużego zainteresowania załóg zakładów pracy naszego województwa. Wczoraj związkowcy z Białostockich Zakładów Przemysłu Bawełnianego z Fast wysłali telegram do Prezydium V Kongresu Związków Zawodowych w Warszawie. Czytamy w nim:

„Prezydium Rady Zakładowej Białostockich Zakładów Przemysłu Bawełnianego z Fastach przesyła w imieniu załogi protestacyjny telegram do Prezydium V Kongresu Związków Zawodowych w Warszawie. Zyczenia owocnych obrad łącznie z wyrazami pełnego poparcia dla tej załogi w przemienieniu i sekretarza KC PZPR tow. Władysława Gomułka i w referacie przewodniczącego CRZZ tow. Ignacego Logi-Szankiera.

Wierzymy, że obrady Kongresu stanowią będą wytyczne do dalszej pracy związkowej w wykonaniu trudnych zadań gospodarczych 1963 roku i lat następnych. Zrobimy wszystko, aby ten podstawowy obowiązek został wykonany.”

Biblioteki Związkowe - bliżej załóg

W trosce o podniesienie kwalifikacji zawodowych pracowników — bibliotek zakładowych, Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych zorganizowała trzydniowe seminarium w Augustowie. Zakochano się ono w ułudzie niedole. Wsparcia wiodła Biblioteka Publiczna w Białymstoku. Seminarium miało na celu przegłosowanie bibliotekarzy do rozwinięcia bardziej wszechstronnej pracy. Związkowi zawodowi zakładają bowiem w swych planach na najbliższe dwa lata duży rozmiar działalności. Np. w roku przyszłym przewiduje się wzrost czytelnictwa w bibliotekach zakładowych o 20 proc. Plan ten może być zrealizowany głównie w oparciu o dobrze zorganizowaną i umiejętną pracę bibliotekarzy zakładowych. (bog)

APTEKI współzawodniczą

● LEPSZA OBSŁUGA ● BIAŁA NIEDZIELA ● PRAĆCA OŚWIATOWA WŚRÓD LUDNOŚCI

Białostockie apteki, jako pierwsze w kraju przystąpiły do wieloletowego współzawodnictwa pracy. Specjalny regulamin przewiduje m. in. dobre zaopatrzenie, szybka obsługa, odczyty i pogadanki dla ludności, odpowiednie warunki sanitarne itd. 29 aptek z naszego województwa zgłosiło swój akces do tego pozytywnego ruchu.

Ostatnio dokonano podsumowania współzawodnictwa. Przedtem jeszcze, aby dołączyć do zwycięzcy, wszystkie apteki podzielono na trzy grupy: duże apteki miejskie, średnie i małe pracujące we wsiach lub miasteczkach.

Pierwsze miejsce zajęła apteka nr 57 w Białymstoku (przy St. Siedziwca), drugie przypadło powiatowej aptece w Zambrowie, a trzecie placówce nr 7 w Białymstoku (ul. We. Siedziwca). W kategorii aptek średnich — najlepszą okazała się apteka w Kryszyńcu, tuż za nią uplasowała się placówka w Bransku. Jużli chodzi o apteki małe, pierwsze miejsce przypadło aptece w Wasilkowie, a drugie w Janowie (pow. sokolski).

Warto podkreślić, że apteki zgłaszały współpracę z Towarzystwem Wiedzy Powszechniej. Pracownicy wygłaszali odczyty, włączali się do wszelkich akcji oświatowych i sanitarnych. Na przykład, z inicjatywy apteki nr 57, białostocka służba zdrowia zorganizowała 18 listopada „białą niedzielę”. Ekipa — składająca się z lekarzy dentystów, internistów, pielęgniarek oraz grupy pracowników aptecznych wraz z całym zestawem leków — wyruszyła do wsi Bobrowniki (pow. Białostocki), aby udzielić tamtejszym mieszkańcom pomocy medycznej. Podobne akcje będą organizowane w przyszłości. (es)

Strach ma wielkie oczy

Znana francuska aktorka filmowa, Michel Morgan, zaalarmowała w tych dniach policję informując, że na jej jedynego syna, który naprzeciw jej okna kryje się człowiek w łachmanach ubrany w pistolet maszynowy. Policjanci odnieśli jednak informacje tłumacząc aktorkę, że jej obawy są płonne. Rzecz w tym, że ekipa filmowa kreśliła w Warszawie sceny do filmu pt. „Przedsiębiorstwo porzeczowe” według powieści Jeana Geneta. Temat filmu jest wyzwolenie Pariza w 1944 r.
Pani Morgan, która zobaczyła z daleka pistolet maszynowy, nie dostrzegła równocześnie kamery filmowej. (PAP)

Notatki z podróży do Ameryki Łacińskiej (3)

Na ziemi potomków Indian

PANIE REDAKTORZE!

W niedzielne, upalne popołudnie „Mickiewicz” zacamował u nabrzeża portu Rio Grande do Sul. Jestem przeto na ziemi czarnoskórych potomków Indian, zwanych tu gauchos. Inne tu także krajobrazy. Zamiast górną cięgna się równiny, pola uprawne, łąki, pastwiska a na nich stada bydła.

W maleńkim prostokącie cienia odpocząwa portowy strażnik. Po nabrzu krecą się stada bezdomnych psów, bo Brazylijczycy aczkolwiek lubią zwierzęta niemnie nie karmią ich ani nie trzymają w domach. Przed wyjściem z portu uderza mnie inny widok. Zatręśnienie koni i kóz. Pasa się na skwerkach, skubia trawę rosnącą koło chodników i między torami tramwajowymi. Dźwięk się panującym tu zwozom tak samo, jak i maleńkim domkom — budkom. Niektóre z nich mieszczą w swych wnętrzach bary reklamujące najlepsze likiery, złote trunki, wyborową muzykę i wspaniałe dzwoneczki. Szłyby nie mówią jednak wspaniałych. Właściciele portowych tawern usługują się przeto małymi chłopcami — żywą reklamą, 10, 11, 12-letnie dzieci zaczepiają każdego przechodnia, wytkają mu do rąk specjalne ulotki — zaproszenia, drukowane w języku portugalskim i angielskim.

ZASKAKUJE to pierwsze spotkanie z miastem. Ale i centrum nie jest rewelacyjne. Małe kamieniczki otaczają zwartym regimem miniaturowy park. Kiedys chyba był tu rynek. Teraz rosną drzewa, stoi jakiś pomnik, jest maleńki staw, miniaturowy ogród zoologiczny i „największe” w całej Brazylii, jak mówią mieszkańcy miasteczka — akwarium. Konfrontacja kosztuje 50 cruzeiros i wyprowadza z błędu tylko obokokrajowców. To co zgromadzone w akwarium mieści się zaledwie w dwu maleńkich pokoiach, a każdy z ekspozycyjnych okazów żyje w Wielkiej Rzeczce Południa i w wodach tej części Atlantyku, które tworzą wschodnią granicę miasta i stanu. Nie ma tu piranii — ryb, które są postrachem Amazonki, które potrafią w ciągu kilkunastu minut pożreć tak samo wołu jak i człowieka. W mi-

niaturowym ogrodzie zoologicznym egzotycznym okazem jest... bocian.

W PARKU, pod rozłożystymi konarami drzew eukaliptusowych, rozsiedla się grupa ewangelistów. Nie pierwsze to było spotkanie w Brazylii z tego rodzaju „zgrozmadzeniem”. Od wszelkiej mądrości i autorkamentu kaznodziei aż roi się w Sao Paulo, Rio de Janeiro, Santos — wszędzie. Upodobali sobie parki, place, skwery a nawet autobusy. Rozprawiają całymi godzinami adwentystami dnia siódmego, ortodoksami, protestantami, anglikanami i dziesiątkami innych. Nie wszyscy mówią o rajach w niebie, niektórzy domagają się równych praw w życiu doczesnym, na ziemi.

Szczupły mężczyzna ze szkockim wąsikiem (Brazylijczycy lubują się w wąsach) cytuję jakieś wersy z Pisma Świętego, gwałtownie przy tym gestykulując rękami. Po paru minutach, kiedy się już zmęczył, zastąpił go klawikord. Starsza kobieta wygrywa na nim smętną melodię. Później przy akompaniamencie klawikordu jeden z mężczyzn próbuje podderwać do śpiewu przypadkowych gapiów i słuchaczy. W końcu śpiewa sam, coraz ciszej i ciszej. „Nabożeństwo” trwa już prawie pół godziny. Teraz kolej na ofiarę. Nikt z uczestników tego teatralnego widowiska na świeżym powietrzu nie śpieszy się zbytnio i nie sięga do portfela. Ja natomiast wyciągam aparat fotograficzny. Chcę zrobić zdjęcie, ale wówczas zjawia się przy mnie przedstawiciel trupy i żąda zapłaty. Zrezygnowałem ze swego zamiaru, kiedy dowiedziałem się, że w Brazylii taki już zwyczaj: fotografowana osoba ma prawo żądać zapłaty.

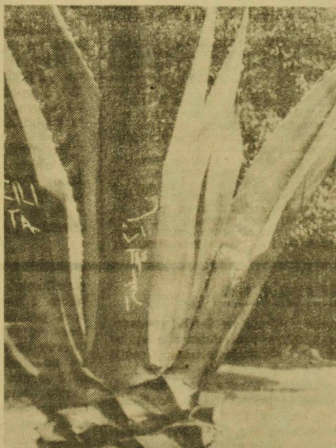
— NIECH SIĘ pan nie upiera — mówi do mnie towarzyszący mi inż. D. Polak, mieszkaniec w Brazylii — facet zawała policjanta, a ten powie panu krótko: zapłacić. Lepiej stracić te pieniądze w winiarni.

Nie protestowałem. Poprzez sennie ulokami miasteczka wleliśmy się zółwym krokiem do najwytworniejszego lokalu. Inżynier zamawia butelkę wina, informując mnie, że najlepsze wina pochodzą z tej właśnie części Brazylii. Nie bardzo chciałem to w wierzyć, ale zmieniłem zdanie po następnych dwóch butelkach. Wino było wspaniałe. Nie rozumiałem tylko dlaczego kelner tak po podrzliwie patrzył na nas, kiedyśmy zamawiali trzecią butelkę. Z wyjaśnieniem poprosiłem mój cicerone.

— W Brazylii nikt nie wypija na raz — całej butelki wina, co najwyżej kilka kieliszków.

Kiedy opróżniliśmy trzecią butelkę wina kelnerzy, bufetowa i właścicielka zgnali nas pełni zdumienia, ścąc na nasze głębokie ukłony.

KAROL STRUG



Turyści na całym świecie podobni są do siebie jak dwie krople wody. W Ameryce Południowej nazywają się „upamiętniają” nawet na liściach agawy.

Fot. Kas

SPORT

Łódź można już pogratulować

● Białostoczan czeka walka o obronę 2 miejsca

Uzupełniając relację z finałowych spotkań bokserskich reprezentacji juniorów o Puchar GKKF, informujemy, że Łódź zwyciężyła na własnym ringu Poznań i to wynikiem 17:5. Aktualna tabela:

1. Łódź	21	52:36
2. Białystok	44	43:39
3. Poznań	23	35:53
4. Wrocław	216	40:48

Każde z drużyn pozostały jeszcze do rozegrania dwa mecze. Praktycznie sytuację ocenając, można już chyba pogratulować Łodzi zdobycia Pucharu (po raz drugi). Trudno bowiem przypuścić, aby łódzianie przegrali, a nawet remisowali u siebie kolejne spotkanie z Wrocławiem. Białostoczan, chcąc natomiast pewnie zachować 2 miejsce, muszą wygrać u siebie ostatni mecz z Łodzią, a przedtem remisować w Gnieźnie z Poznaniem, gdzie wystąpią już w najbliższą niedzielę. (ko)

Sport szkolny w Elku

W Elku odbyło się walne zebranie sprawozdawcze - wyborcze miejscowego MKS Zak. Na ów zebraniu sejmik sportowy przybył też sekretarz Zarządu Okręgu SZS w Białymstoku — ob. Orzeszko, członek Zarządu Okręgu SZS — ob. Adamowicz i przewodniczący PKKF w Elku — ob. Nawarski.

Sport szkolny w Elku od kilkunastu lat odnosi sukcesy drużynowe i indywidualne. I to nie tylko w okręgu. Drużyny koszykowi, dziewczęta i chłopcy, trenowane przez mgr. Targonskiego i ob. Ignatowicza, wielokrotnie zdobywały Puchar Kuratora, wywalczyły awans do grona finalistów mistrzostw Polski SZS, a w latach 1960-61 dziewczęta mistrzostwa okręgu. Młoda sekcja ła pod opieką mgr. Olejnika, rokuje również dobre nadzieje.

Trzeba jednak zwrócić uwagę, że w Elku istnieją warunki do rozwoju innych sekcji, jak np. piłki ręcznej, nożnej, siatkówki i gimnastyki, czyli miejscowy MKS powinien uwzględnić swoją działalność.

W dyskusji zebrani mówili o niewystarczającej opiece i pomocy Zarządu Okręgu SZS (chodzi o zaopatrzenie w sprzęt).

Prezsem MKS wybrano ponownie dyrektora Liceum Ogólnokształcącego w Elku, ob. Artera, a przewodniczącą samorządu MKS została kol. Józefowicz. (wal)

Komunikaty

■ Dziś, tj. 28 bm., o godz. 18 w białostockiej Hall Jagiellońskiej odbędzie się zebranie sekcji lekkoatletycznej Jagiellonii. Dokonana zostanie ocena tegorocznego sezonu.

■ W PKKF w Grzywele, wspólnie z tamtejszą Radą Powiatową LZS, organizuje w dniach 1-2 grudnia br. turniej piłki siatkowej trójek. Zgłoszenia na adres PKKF ewentualnie na adres RP LZS, należy nadsyłać do 30 bm.

■ We czwartek, 29 bm., o godz. 17 w sali Domu Związków Zawodowych w Białymstoku odbędzie się posiedzenie sekcji gimnastycznej kobiet Ogniska PKKF przy Prezydium WRN. Zebrani uzgodnią, gdzie, w jaki sposób i w jakim miejscu odbywać się będą zajęcia sekcji. (ko)

U w a g a.

hodowcy zwierząt futerkowych!
Rozpoczął się już

SKUP SKÓR SUROWYCH

z norek i lisów hodowlanych z kontraktacji na sezon 1962/63.

PUNKT SKUPU skór futerkowych mieści się w Białymstoku przy ul. Włóknienniczej 16 i czynny będzie:

- a) od 31 grudnia 1962 — dwa razy w tygodniu w każdy wtorek i piątek w godz. od 8.00 — 14.00;
- b) od 1 stycznia 1963 do 30 kwietnia 1963 raz w tygodniu w każdy piątek w godz. 8.00 — 14.00.

Białostocki Przedsiębiorstwa Surowców Włóknienniczych i Skórzanych w Białymstoku. k 2002-00

komunikaty

Zakład Doskonalenia Zawodowego w Białymstoku organizuje KURS INSTALATORSTWA GAZOWEGO. Wykłady rozpoczynają się dnia 3 grudnia 1962 roku o godz. 18, w siedzibie Zakładu.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela kancelaria Zakładu w Białymstoku, ul. Sienkiewicza 77, codziennie w godz. od 8 do 15, telefon 70-22. k 1953-1

Dyrekcja Cukrowni „Klemensów”, poczta Szczeczeszyn, pow. Zamość, woj. lubelskie, unieważnia zagubione w dniu 14 listopada 1962 roku w Warszawie pieczęć podługą z napisem „Cukrownia Klemensów” oraz formularze zamówień nr 28/Inw/62, 29/Inw/62, wystawione w bilanco bez daty. k 2067-1

pracownicy poszukiwani

INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW na stanowiska kierowników Budów oraz MAJSTRÓW BUDOWY — przyjmie Warszawskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich Zespół Budów Białystok.

Zgłoszenia należy kierować pod wskazany adres. k 1951-00

KIEROWCĘ samochodowego na samochód osobowy marki „Warszawa” — zatrudni od zaraz Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Białymstoku, ul. Młynowa 52/1.

Warunki płacy i pracy do omówienia na miejscu. k 1962-1

10 KRAWCÓW oraz 20 KRAWCÓW CHALUPNIKÓW — zatrudni od zaraz Białostockie Powiatowe Zakłady Przemysłu Terebowego w Białymstoku, ul. Kolejowa nr 12. Wymagane wykształcenie podstawowe, dyplom mistrzowski lub czeladniczy.

Warunki płacy do omówienia. k 1952-1

TOKARZY oraz ABSOLWENTÓW SZKÓŁ ZAWODOWYCH na staż pracy, na stanowiska TOKARZY, — zatrudni natychmiast Zjednoczone Zakłady „Arehimedes” Wrocław, ul. Robotnicza 72, tel. 382-11 do 15, wewnętrzny 15 lub 16. Hotel robotniczy dla samotnych mężczyzn zapewniony.

Sprawa uposażenia do uzgodnienia na miejscu — w Dziale Kadr Zakładu. k 1955-0

INŻYNIERA BUDOWLANEGO na stanowisko GŁÓWNEGO INŻYNIERA, KIEROWNIKA ROBÓT INSTALACJI ELEKTRYCZNYCH, z uprawnieniami, INŻYNIERA LUB TECHNIKA z długoletnią praktyką w budownictwie ogólnym, na stanowisko KIEROWNIKA DZIAŁU PRZYGOTOWANIA Produkcji, EKONOMISTĘ na stanowisko KIEROWNIKA SEKSJI PLANOWANIA, 3 INŻYNIERÓW LUB TECHNIKÓW, na stanowiska KIEROWNIKÓW BUDÓW, 2 KSIĘGOWYCH oraz RZEMIEŚLNIKÓW BUDOWANYCH wszelkich specjalności i ROBOTNIKÓW BUDOWLANICH — zatrudni od zaraz Zarskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Zary, ulica Górnośląska nr 17, tel. 608.

Zgłoszenia osobiste lub pisemne, przyjmując codziennie Dział Zatrudnienia. Dla pracowników umysłowych zapewniamy się mieszkanią rodzinną. Hotel robotniczy i stółwika — zapewnione. Dla rzemieślników posiadamy możliwość przydziału mieszkań w III kwartale 1963 roku. k 1954-0

Miocarnie na czyste

zabudowy (o.siedle) w Zajączkach (berferye Białogostek) sprzedam, Białystok, Kilińskiego 12 m. i nad barem mlecznym). Wiadomość po godz. 16. k 4733-0

SPRZEDAŻ

Działki budowlane, z prawem zabudowy (o.siedle) w Zajączkach (berferye Białogostek) sprzedam, Białystok, Kilińskiego 12 m. i nad barem mlecznym). Wiadomość po godz. 16. k 4733-0

SPRZEDAŻ

Stolarze i parapety — sprzedam, Wiadomość codziennie do godz. 18: Białystok, ul. Gajowa 10 (dzielnica Antoniak). k 4768-1

PRACA

Potrzebna pomoc domowa. Białystok, Jagiellońska 6 (przy końcu Mickiewicza). k 4768-1

Przycepe do motocykla marki „Junak” — okazję sprzedam, Białystok, Owiana 19. k 4778-1

Niższy Józef zabił świadectwo Szkoły podstawowej w Zaczela-nach. k 4778-1

Wojewódzki Zakład Weterynarii w Solcu. Zgłoszenia tablice rejestracyjne AH-40-43 do samochodu osobowego „Warszawa”. pg 1322-1

Rackowski Edward zgubił legitymację szkolną nr 46 wydaną przez Szkołę Podstawową dla Pracujących nr 2 w Białymstoku. k 4774-1

Szarnuchewicz Czesław zgubił świadectwo ukończenia szkoły, wydane przez Szkołę Podstawową w Barczewie. k 4771-1

Zgubiono pieczęć o treści: G. S. Sokółka Sklep Spożywczy w Kuźnicy. pg 1532-1

Zgubiono pieczęć o treści: G. S. Wyszka Kiosk 2 Strabla. k 4782-1

Zgubiono pieczęć o treści: Sklep nr 116 PSS. k 4772-1

dokąd DZIS IDZIEMY?

W BIAŁYMSTOKU KINA

TEATR

Teatr im. A. Węgrerki — „Milość silniejsza ponad wszelkie czasy”. godz. 19.

Sala Kameralna — „Wujaszek Wania”. godz. 19.

KINA

„Półd” — „Zmarły”. godz. 19.

„Ton” — „Ton! Sailer — Czarna Błyszcząca”. godz. 19.

„Syrena” — „Grzeszy”. godz. 19.

„TPP-R” — „Cyryl”. godz. 19.

Kino Teatr Zw. Zaw. — „Wojna”. godz. 19.

Kino MO — „Obcy w domu”. godz. 19.

„Roma” — „Morderca”. godz. 19.

DDK Nowe Miasto — „Portier z Łazarni”. godz. 19.

KLUBY

Klub Międzynarodowy Prasy i Książki — czynny od godz. 10 do 22.

W WOJEWÓDZTWIE

Teatr Lalek — „Czarodziejski bęben”. (Sup-ras).

W RAZIE WYPADKU

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwaw 09, informacji pogotowia 16-30.

Pogotowie dziecięce — czynny od godz. 19 do 7.

Pogotowie MO — tel. 07.

Straż Pożarna — tel. 08.

Apteka nr 3, ul. Lipowa bl. 12, tel. 62-13.

Apteka nr 6, ul. Małomska bl. 12, tel. 62-31.

Apteka nr 1, ul. Lipowa bl. 12, tel. 62-13.

Apteka nr 2, ul. Lipowa bl. 12, tel. 62-13.

Apteka nr 4, ul. Lipowa bl. 12, tel. 62-13.

Apteka nr 5, ul. Lipowa bl. 12, tel. 62-13.

Apteka nr 7, ul. Lipowa bl. 12, tel. 62-13.

Apteka nr 8, ul. Lipowa bl. 12, tel. 62-13.

Apteka nr 9, ul. Lipowa bl. 12, tel. 62-13.

Apteka nr 10, ul. Lipowa bl. 12, tel. 62-13.

Apteka nr 11, ul. Lipowa bl. 12, tel. 62-13.

Apteka nr 12, ul. Lipowa bl. 12, tel. 62-13.

Apteka nr 13, ul. Lipowa bl. 12, tel. 62-13.

Apteka nr 14, ul. Lipowa bl. 12, tel. 62-13.

Apteka nr 15, ul. Lipowa bl. 12, tel. 62-13.

Apteka nr 16, ul. Lipowa bl. 12, tel. 62-13.

Apteka nr 17, ul. Lipowa bl. 12, tel. 62-13.

Apteka nr 18, ul. Lipowa bl. 12, tel. 62-13.

Apteka nr 19, ul. Lipowa bl. 12, tel. 62-13.

Apteka nr 20, ul. Lipowa bl. 12, tel. 62-13.

Apteka nr 21, ul. Lipowa bl. 12, tel. 62-13.

Apteka nr 22, ul. Lipowa bl. 12, tel. 62-13.

Apteka nr 23, ul. Lipowa bl. 12, tel. 62-13.

Apteka nr 24, ul. Lipowa bl. 12, tel. 62-13.

Apteka nr 25, ul. Lipowa bl. 12, tel. 62-13.

Apteka nr 26, ul. Lipowa bl. 12, tel. 62-13.

Apteka nr 27, ul. Lipowa bl. 12, tel. 62-13.

Apteka nr 28, ul. Lipowa bl. 12, tel. 62-13.

Apteka nr 29, ul. Lipowa bl. 12, tel. 62-13.

Apteka nr 30, ul. Lipowa bl. 12, tel. 62-13.

Apteka nr 31, ul. Lipowa bl. 12, tel. 62-13.

Apteka nr 32, ul. Lipowa bl. 12, tel. 62-13.

Apteka nr 33, ul. Lipowa bl. 12, tel. 62-13.

Apteka nr 34, ul. Lipowa bl. 12, tel. 62-13.

Apteka nr 35, ul. Lipowa bl. 12, tel. 62-13.

Apteka nr 36, ul. Lipowa bl. 12, tel. 62-13.

Apteka nr 37, ul. Lipowa bl. 12, tel. 62-13.

Apteka nr 38, ul. Lipowa bl. 12, tel. 62-13.

Apteka nr 39, ul. Lipowa bl. 12, tel. 62-13.

Apteka nr 40, ul. Lipowa bl. 12, tel. 62-13.

Apteka nr 41, ul. Lipowa bl. 12, tel. 62-13.

Apteka nr 42, ul. Lipowa bl. 12, tel. 62-13.

Apteka nr 43, ul. Lipowa bl. 12, tel. 62-13.

Apteka nr 44, ul. Lipowa bl. 12, tel. 62-13.

Apteka nr 45, ul. Lipowa bl. 12, tel. 62-13.

Apteka nr 46, ul. Lipowa bl. 12, tel. 62-13.

Apteka nr 47, ul. Lipowa bl. 12, tel. 62-13.

Apteka nr 48, ul. Lipowa bl. 12, tel. 62-13.

Apteka nr 49, ul. Lipowa bl. 12, tel. 62-13.

Apteka nr 50, ul. Lipowa bl. 12, tel. 62-13.

Apteka nr 51, ul. Lipowa bl. 12, tel. 62-13.

Apteka nr 52, ul. Lipowa bl. 12, tel. 62-13.

Apteka nr 53, ul. Lipowa bl. 12, tel. 62-13.

Apteka nr 54, ul. Lipowa bl. 12, tel. 62-13.

Z ŻYCIA PARTII

Kampania sprawozdawczo- wyborcza w BZPW im. Sierżana

W Białostockich Zakładach Przemysłu Wełnianego im. Sierżana odbywa się obecnie kampania sprawozdawczo-wyborcza oddziałowych organizacji partyjnych. Wybory do oddziałowych organizacji partyjnych odbyły się już w przedziałach, tkalni i wykończalni Zakładu „A” oraz w Zakładzie „D” w Michałowie. Sekretarzami organizacji partyjnej zostali wybrani: w przedziale Zakładu „A” — tow. Włodzimierz Roszczenko, w tkalni — tow. Stefan Sykulski, a w wykończalni — tow. Edward Dachowicz. Na sekretarza oddziałowej organizacji partyjnej w zakładzie Michałowskim wybrano tow. Serafina Doroszkiewicza.

W najbliższym czasie odbędzie się wybory do oddziałowej organizacji partyjnej w Zakładzie „B”.

Trzeba podkreślić, że tegoroczna kampania sprawozdawczo-wyborcza w Zakładach im. Sierżana, dzięki starannemu przygotowaniu ze strony egzekutywu oddziałowych organizacji partyjnych, przebiega w atmosferze rzeczowej i szczerzej dyskusji. Na zebraniach omawiane są wyczerpująco zadania ekonomiczne Zakładu, jak i całokształt życia wewnątrzpartyjnego.

W kampanii sprawozdawczo-wyborczej czynny udział bierze cały Komitet Zakładowy partii, jak i dyrekcja przedsiębiorstwa.

(gen)

Dziś na Wystawie Wynalazczości

W dniu dzisiejszym, 28 bm., na Wojewódzkiej Wystawie Wynalazczości prelekcje na temat: „Rozwijanie wynalazczości” wygłosi o godz. 17 — J. Kosmider. Po prelekcji zostaną wyświetlone filmy: „Racjonalna zbiórka ziarna”, „Makulatura”, „Rola i użytkowanie sprawdzianów”, „Higiena wody bieżącej”.

Zarówno na prelekcje, jak i na pokaz filmowy wstęp wolny. (h)

X Sesja MRN

W najbliższym, poniedziałek, 3 grudnia br., w sali konferencyjnej Prezydium WRN przy ul. Mickiewicza 3, rozpocznie o godz. 10 wieczerę X Sesja Miejskiej Rady Narodowej. Tematem obrad będzie omówienie oraz uchwalenie planu i budżetu Białegostoku na rok przyszły — 1962, powołanie Miejskiego Komitetu czynów społecznych oraz uchwalenie regulaminu działalności.

W czasie obrad sesji nastąpi wręczenie odznaczeń przynależnym mieszkańcom naszego miasta przez Radę Państwa. (h)

Przystępujemy już do organizowania lodowisk i torów saneczkowych

Wszystkie nasze starania o zapewnienie rozrywkę dla dzieci skupiły się obecnie wokół spraw przygotowania lodowisk i torów saneczkowych. Tak jak zawsze, najwięcej troski wykazują komitety blokowe, które w okresie letnim zorganizowały w miasteczku wiele placów zabaw, wyposażonych w nowy i ładny sprzęt zabawowy. Wykorzystano do tego celu każdy wolny skrawek ziemi. I już latem, przy organizowaniu placów zabaw, uwzględniano w planach działalności społecznej organizowania lodowisk i torów saneczkowych. Trzeba przyznać, że do realizacji tych zamierzeń przystąpiono w tym roku wcześniej, przed

nastaniem pierwszych mrozów.

Przygotowanie lodowiska wymaga trochę czasu, pracy i funduszy. Fundusze zostały zapewnione przez Miejski Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki, który przeznaczył w tym roku na ten cel około 25 tys. zł. Korzystając z tej pomocy, do urzędzenia lodowisk przystąpiło już 7 komitetów blokowych w różnych dzielnicach miasta. Nowe lodowiska i tory saneczkowe powstaną więc przy komitetach blokowych: nr 13 — w dzielnicy Nowe, nr 53 — w osiedlu Marysi, nr 33 — w dzielnicy Wygoda, nr 29 — przy ul. Wesołowskiego, nr 8 — przy ul. Kilińskiej, nr 28 — przy ul. Starosiele, a przy Komitecie Blokowym nr 7 przy Szosie Południowej.

Czy jednak, mimo wszystko, nie za mało tych lodowisk w naszym mieście? Każdej zimy jesteśmy świadkami jazdy dzieci na łyżwach po oblodzonych jezdniach, czepiania się samochodów, zjeżdżania samkami z każdej góry przy najruchliwszych ulicach.

Niebezpieczne to zabawy, którym trzeba jak najszybciej zapobiec. Dlatego też do organizowania lodowisk i torów saneczkowych powinni przystąpić więcej komitetów blokowych, tym bardziej, że można korzystać z pomocy finansowej i fachowej, udzielanej przez Miejski Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki. (as)

W żłobku białostockiej „Pluszówki”

Przyzakładowy żłobek przy Białostockiej Fabryce Pluszu zastąpił w pełni na to, żeby go zaliczyć do wzorowych placówek. Uwagę każdego odwiedzającego zwraca miłe i kulturalne otoczenie zewnętrzne. Jeszcze piękniejsze to latem. Dużo kwiatów. Wzorowo utrzymany ogród warzywny i sad.

Wewnątrz żłobka wprost idealna czystość. We wszyst-



Maluchy lubią pozować...

kich pomieszczeniach ład i przyjemna sympatyczna atmosfera. I chociaż w żłobku przebywa około 95 dzieci w wieku od 3 miesięcy do 3 lat, nie słychać płaczu. Najmniejsze włókniarskie pociechy, roześmiane i radosne, w czystych i higienicznych wyprawkach, pieciocielewce utrzymywane o zaokrąglonych buźkach.

Kierowniczka żłobka Aleksandra Wisniewska potrafiła dobrać odpowiedni personel kuchenny, fachowe siły wychowawcze, zapewnić malom w należytą opiekę lekarską.

— Dzieci mają tu — opowiada nam działaczka związkowa — tow. Antonina Chapińska — idealne wprost warunki, których niejedna, nawet niepracująca matka, nie mogłaby zapewnić swojemu dziecku.

Eugenia Kedys, pracownica BZPW im. Sierżana, której dziecko przebywa w żłobku Fabryki Pluszu, w rozmowie z nami powiedziała:

— Jestem bardzo zadowolona ze żłobka. Dziecko jest należycie opatrzane, zdrowe. Przybywa na wadze. Mogę spokojnie pracować, bo wiem, że moje dziecko jest pod dobrą opieką.

Podobnie pochlebną opinię o żłobku usłyszeliśmy z ust Ireny Pasiuk i innych matek, których dzieci korzystają z usług żłobka białostockiej „Pluszówki”. (gen)

Zadłużenia „pacjentów” w Izbie Wyrzeżeń przekroczyły 340.000 zł

Z każdym rokiem powiększa się zadłużenie „pacjentów” w białostockiej Izbie Wyrzeżeń. Ogólna suma zadłużenia za lata 1960, 1961 i rok bieżący przekracza 340 tys. zł. Obecnie przystąpiono do bardziej energicznego egzekwowania należnych należności za pobyt w Izbie Wyrzeżeń. W mieszkaniach opornych dłużników, pojawiają się egzekutory oraz stosuje się ściągacze z poborów. Niemniej, jest spora grupa takich dłużników, gdzie egzekutor jest bezradny wobec braku w mieszkaniu jakichkolwiek przedmiotów, które mogłyby być zajęte, a dłużnik nigdzie nie pracuje.

Kierownictwo Izby wypuszcza, iż z zadłużenia wynoszącego ponad 340 tys. zł uda się wyegzekwować jedynie około 25 proc. tej kwoty, czyli 85 tys. zł. (h)

W kilku wierszach

W dniu dzisiejszym, tj. w środę, 28 bm., w sali WRK odbędzie się spotkanie z red. Zofią Jezewską, która w prelekcji pt. „W królestwie pierwszego wieku” mówi o swych wrażeniach z podróży do Meksyku. Prelekcja ilustrowana będzie przezroczami i nagraniami muzyki meksykańskiej. Początek o godz. 18. Wstęp wolny. (h)

Zielone światło można przechodzić

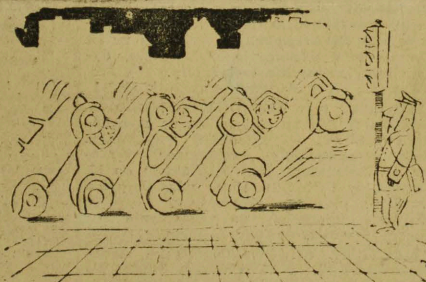
Każda nowość wzbudza zaciekawienie — ba, nawet sensację. Tak też jest z sygnalizacją świetlną przy skrzyżowaniu Alei 1 Maja z ul. Sienkiewicza. Od pierwszego „amunizacji” zielono-czerwonych światełek zbierała się tu tłumy obserwatorów. Jednym z interesów mechanizmów działania świateł, gra kolorów.

a jeszcze innych — podpatrywaliśmy bliźniaki, którzy przechodzą przez skrzyżowanie. Panie! Uważajcie na pacho, jak ci ludzie przechodzą. Nawet milicjanci musieli postawić, żeby porządku pilnowali” — opowiada znajomy znajomym.

Tak, wiele osób jeszcze nie wie, jak przechodzić przy światłach, chociaż zasady jest prosta — przechodzi się przy zielonych światłach. Żółte są sygnałem zmiany zielonych na czerwone światła, lub odwrotnie. Gdy się jednak przechodzi przez ulicę przy zielonych światłach, to trzeba jednak spojrzeć w lewo, gdyż samochody mogą wówczas skręcać w prawo.

Obecnie sygnalizacja czynna jest przez całą dobę. Chodzi o to, aby przyzwyczaić białostoczian do nauzenia się korzystania z sygnalizacji świetlnej. Pomaga w tym pracownik służby ruchu drogowego. Na razie tylko kozy — potem posypia się mandaty dla nie przestrzegających przepisów.

Sygnalizacja świetlna jest niewątpliwie udogodnieniem dla ruchu kołowego i pieszego w mieście. Z kolei takie sygnalizacje ustawione będą przy ul. Lipowej obok hotelu, a także przy skrzyżowaniu ul. Warszawskiej i Marchewskiego. (a)



Rozpoczęły się już szczepienia

Minoło kilka lat od ostatniej epidemii choroby Heine-Medina. Lat, w ciągu których żadne dziecko w naszym województwie nie uległo tej strasznej chorobie. Rodzice uspokojili i szczepienia obowiązkowe są teraz lekceważone. Lekarze wiedzą jednak, że epidemia paraliżu dziecięcego powtarza się co 7 lat. Niedługo będzie rok 1963, a w nim, być może, nastąpiła epidemia. Trzeba się z tym liczyć i pamiętać o szczepieniach.

Zwróćmy się do miejscowego inspektora sanitarnego, lek. Heleny Wyrzykowskiej, z kilkoma pytaniami na temat choroby Heine-Medina.

— Czy jest prawda, że w naszym województwie zanotowano wypadek zachorowania na Heine-Medina?

— Tak, ostatnio zanotowano wypadek, co do którego lekarze specjalisteli wyrażają pogląd, iż najprawdopodobniej jest to choroba Heine-Medina.

— W jaki sposób dochodzi do zakażenia wirusami choroby Heine-Medina?

— Źródłem zakażenia była przede wszystkim chory człowiek. Wirusy mogą być przenoszone od człowieka chorego do zdrowego za pośrednictwem wody, środków spożywczych, a także, naczyni itp. Jest to tzw. zakażenie jelitowe. W przebiegu

szczeniu wirusa na środki spożywcze mogą pośredniczyć również muchy. Istnieje ponadto możliwość zakażenia na drodze kropelkowej. Wirusy mogą być pod czas wydechu, kaszlu, kichania, czy mówienia wydylane z cząsteczkami śliny i śliny. Kropelki te z powietrzem trafiają do dróg oddechowych zdrowych ludzi.

— Czy na chorobę Heine-Medina

określonych jako nieżyty, utajony i porażony. W około 90 proc. przypadków choroba przebiega w postaci bezporażenia. Objawy ograniczają się wówczas do podniesienia temperatury, bólu gardła, brzośca, wymiotów, kaszlu, biegunki lub zaparcia. Objawy te często nie budzą niepokoju u rodziców, a chore dziecko zaradza otoczenie. Z uwagi na to, wszystkie schorzenia, które rodzice kwalifikują jako grype czy biegunkę, w ok-

resie epidemii trzeba meldować lekarzowi. Przebiecie z okresu nieżytych w okresie porażenia, poprzedza zazwyczaj faza utajona choroby. Po czym gorączka pojawia się ponownie, nasilają się dolegliwości pierwszego okresu choroby. Dołączają się też takie objawy, jak sztywność karku, osłabienie wszystkich mięśni, przykurcze mięśniowe i porażenie kończyn dolnych, górnych i ewentualnie mięśni oddechowych. Te ostatnie są najcięższe i najniebezpieczniejsze.

Choroba Heine - Medina nadał groźna

Wywiad z miejskim inspektorem
sanitarnym
lek. Heleną Wyrzykowską

na choruj dorosli?

— Choroba Heine-Medina atakuje ludzi w różnym wieku. Najczęściej zachorowań notuje się u dzieci do lat 10. Choroba ta porażała przeważnie osobę, która nie była zaszczepiona.

— Jak przebiega choroba Heine-Medina?

— Choroba Heine-Medina może przebiegać w trzech okresach

resie epidemii trzeba meldować lekarzowi.

— Wczoraj rozpoczęły się kolejne szczepienia przeciwko Heine-Medina. Jak to są szczepienia?

— Źródłem zakażenia jest chory człowiek i dlatego konieczna jest przede wszystkim jego izolacja. Całe środowisko chorego podlega też izolacji i obserwacji. Działanie przeciwepidemiologiczne obejmuje też walkę z muhami, ochronę źródeł wody, zwinności itp.

— Jak zapobiegać chorobie Heine - Medina?

— Najskuteczniejszą metodą zapobiegającą są szczepienia ochronne. Szczepieniem podstawowym podlegają dzieci od 3 miesięcy życia do 7 lat. Szczepienia te obejmują dwa ustrzyknięcia podskórne, tzw. metoda Salki, które dokonuje się w odstępach miesięcznych. Następnie, po 2-3 miesiącach, dziecko powinno otrzymać szczepienie doustne, tzw. Koprowskiego typu I i II.

Przerwa między szczepieniami wynosi jeden miesiąc. Dzieci w wieku 7 — 14 lat, które nie były szczepione podskórnie, powinny otrzymać pełne szczepienie doustne szczepionką typu I i II.

— Wczoraj rozpoczęły się kolejne szczepienia przeciwko Heine-Medina. Jak to są szczepienia?

— Od wczoraj do 1 grudnia br. we wszystkich poradniach dziecięcych trwają szczepienia doustne typu II. Podlegają im dzieci w wieku do lat 14, które dotychczas otrzymały szczepionki typu I i III, albo jedna z nich. Każde dziecko otrzymuje imięnię wezwania na szczepienie.

Rozmawiała: A. LABANOW



Czy latem,
czy zimą
takie lody
mają
zawsze
powodzenie.
Foto J. Dziemiński